

Bibliotekarz



P5 1

1969

ROK XXXVI
WARSZAWA

CZASOPISMO WYDAWANE PRZEZ STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH ORAZ BIBLIOTEKĘ PUBLICZNĄ M. ST. WARSZAWY

TREŚĆ

	Str.
<i>I. Nagórska</i> : Pół wieku Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Łodzi	1
<i>J. Wołosz</i> : Połączone biblioteki w powiecie wałbrzyskim	5
<i>H. Kierska</i> : Biblioteczne opracowanie norm, patentów i literatury firmowej (I)	8
<i>Wł. Kowalczyk, Wł. Michnał</i> : Karty perforowane w publicznych bibliotekach powszechnych	15
Felieton bibliograficzny. Informacje i oceny	18
<i>E. A.</i> Sympozjum na temat informacji ekonomicznej i techniczno-ekonomicznej dla organów zarządzania i kadr kierowniczych	19
Przegląd piśmiennictwa	
Sprawy bibliotek i czytelnictwa w prasie (<i>eLBe</i>)	21
Biblioteki szkolne w Polsce Ludowej. <i>Rec. M. Sieradzki</i>	22
Nowy informator o czasopismach. <i>Rec. Z. Żmigrodzki</i>	24
Przegląd wydawnictw zagranicznych. <i>Rec. J. Kołodziejska</i>	26
<i>J. Hołub</i> : Regały obrotowe	28
Kronika krajowa i zagraniczna (<i>L.B. i M.K.</i>)	30
Z żałobnej karty	32

СОДЕРЖАНИЕ

— 50 лет СПБ в г. Лодзи	1—5
— Соединенные библиотеки валбжиского ресна	5—8
— Библиотечная обработка стандартов, патентов и проспектов	8—15
— Перфорированные карточки в массовых библиотеках	15—18
Обзор литературы	
Проблемы библиотек и чтения в печати	21—22
Обзор иностранной литературы	26—28
Внутренняя и зарубежная хроника	30—32

CONTENTS

— Fifty years of Polish Library Association	1—5
— Common library in Wałbrzych district	5—8
— Library processing of standards, patents and firm pamphlets	8—15
— Perforation in public libraries	15—18
Reviews of books and articles	
Problems of libraries and reading in the press	21—22
Reviews of foreign literature	26—28
Domestic and foreign chronicle	30—32

BIBLIOTEKARZ

CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM BIBLIOTEK I CZYTELNICTWA

Nr 1

WARSZAWA

ROK XXXVI

IZABELA NAGÓRSKA
Biblioteka Miejska im. L. Waryńskiego
Łódź



POŁ WIEKU STOWARZYSZENIA BIBLIOTEKARZY POLSKICH W ŁODZI

(Z działalności Okręgu w latach 1945—1968)

Podpisane w imieniu Komisji Organizacyjnej przez Jana Augustyniaka zaproszenie na pierwsze po wojnie nadzwyczajne zebranie Koła Łódzkiego ZBP można było z datą 12 IX 1945 r. zaadresować do kilku skupisk pracowników bibliotecznych. Posiadające 20-letnią tradycję pracy Koło Łódzkie¹⁾ wznowiało swoją działalność w środowisku o wiele bardziej zróżnicowanym, niż to miało miejsce przed r. 1939. Pojawili się w nim bibliotekarze naukowcy, przedstawiciele zasłużonych bibliotek warszawskich i wileńskich, wybitni teoretycy bibliotekarstwa. Wśród 40 osób, które zgłosiły się w lokalu Miejskiej Biblioteki Publicznej (mającej w Polsce Ludowej stanowić siedzibę Stowarzyszenia), lista obecności rejestruje bibliotekarzy 4 placówek miejskich: Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego, Centralnej Biblioteki Pedagogicznej, Biblioteki Centr. Robotniczego Domu Kultury, wypożyczalni „Syrena”, Biblioteki Społecznej i kilku innych, a także pracowników świeżo powstałej pierwszej w Polsce Katedry Bibliotekarstwa UŁ. Zabrakło w tym gronie osiedlonej od niedawna w Łodzi prof. Heleny Radlińskiej, która nadesłała jednak list tak znamienity, iż zacytowanie go wydaje się konieczne:

„Dziękując najuprzejmiej za zaproszenie, z którego bardzo pragnęłam skorzystać (lecz niestety uczynić tego nie mogę), przesyłam najlepsze życzenia podjętej pracy. Pozwalam sobie zachęcać do szerokiej twórczości, do której nieraz nawoływałam na Zjazdach ZBP. Bibliotekarz powinien nie tylko udostępniać książki już drukowane, lecz również przynosić pisarzom i wydawcom niesfałszowaną, bezpośrednią wieść o potrzebach i zainteresowaniach czytelników, stawać się współtwórcą stanu piśmiennictwa, z którego naród korzysta. W swych pracach organizatorskich powinien pracować także nad udoskonaleniem i upraszczaniem techniki, aby stała się posłusznym i łatwym w użyciu środkiem pomocniczym stykania się z ludźmi. W swych stosunkach z czytelnikami powinien wyzwalać ich dążenia nie porzyskając na zaspokajaniu chwilowych zaciekawień”.

Po wygłoszeniu przez kol. Augustyniaka sprawozdania za cały okres istnienia Koła i ożywionej dyskusji, w której m.in. wziął udział prof. J. Muszkowski, uchwa-

¹⁾ Nagórska Izabela: Koło Łódzkie Związku Bibliotekarzy Polskich w latach 1919—1939 i jego przewodniczący Jan Augustyniak. *Przegląd Bibliograficzny* 1963 z. 1, s. 1—9.

lono wniosek treści następującej: „Zebrani dnia 16 września 1945 r. bibliotekarze łódzcy po 6-letniej przerwie w swej umiłowanej pracy spowodowanej najazdem barbarzyńców niemieckich postanawiając wznowić działalność Koła Łódzkiego ZBP, aby kontynuować pracę nad odrodzeniem polskiego czytelnictwa”. Na czele wybranego Zarządu (J. Racięcka, J. Wojciechowska, M. Popowska, H. Kuropatwińska, J. Walterowa, I. Domańska-Nagórska) stanął kol. J. Augustyniak, który przewodniczyć będzie Okręgowi przez następne 22 lata. Pierwszy Zarząd wytyczył 3 główne kierunki działania: kształcenie nowych bibliotekarzy na kursach, rozwijanie fachowych wiadomości na miesięcznych zebraniach i podjęcie starań o polepszenie bytu pracowników bibliotek. Sprawy bytowe zostały, jak wiadomo, z kompetencji Stowarzyszenia wyeliminowane, nasze próby stanowią raczej marginalia z wyjątkiem prowadzonej przez kilka lat akcji pożyczkowej dla członków. Pierwsze dwa kierunki działalności natomiast były realizowane zawsze konsekwentnie przez Okręg, a reprezentujące je Sekcje Czytelnictwa i Odczytowa odznaczały się dużą aktywnością. Z tego też względu w niniejszym szkicu pragniemy przedstawić ich osiągnięcia, jak również zapoznać z pełną inwencją i piękną pracą Sekcji Bibliofilów znaną pod nazwą Klubu Miłośników Książki SBP.

Sekcja Odczytowa, powoływana niezmiennie przez wszystkie Zarządy, miała za zadanie służyć swoją działalnością pogłębieniu zawodowej i ogólnej wiedzy bibliotekarzy. 217 prelekcji i konferencji dyskusyjnych z lat 1945—1968 stanowi poważny dorobek Okręgu w tej dziedzinie. Na rok przypada ich najczęściej 8 do 9. W okresie 1958—1965, kiedy dochodzą jeszcze zebrania KMK pod auspicjami SBP, odbywało się w Łodzi do 13 konferencji rocznie. Początkowe 3 lata, kiedy to środowisko nasze tak bardzo absorbowała odbudowa życia bibliotecznego i szkolenie nowych kadr — nie były jednak zbyt obfite w tę formę pracy.

Prócz literatów i naukowców podstawową kadrę prelegentów stanowili bibliotekarze ze środowiska łódzkiego, głównie pracownicy Biblioteki Uniwersyteckiej i Biblioteki Miejskiej, a w pewnym procencie i zamiejscowi. W okresie przekształcenia się Stowarzyszenia w ZBIAP włączyli się do pracy Sekcji także i archiwiści.

Prof. dr Helena Więckowska, dyrektor BUŁ, w 19 wykładach zapoznała słuchaczy z organizacją bibliotekarstwa współczesnego na świecie, przedstawiła sugestywnie sylwetki bibliotekarzy naukowych: Lelewela, Muszkowskiego, Grycza, Łysakowskiego, świetnie sprecyzowała najbardziej żywotne zagadnienia w referatach: „O zawodzie bibliotekarskim”, „O wyższych studiach bibliotekarskich”, „Nauka o książce w Polsce Ludowej”.

Wybijającą się prelegentką pierwszego okresu powojennego (do r. 1945) była przedwcześnie zmarła mgr Helena Walterowa, dyr. Biblioteki Pedagogicznej, a następnie WSE. Spośród jej 7 odczytów na specjalne podkreślenie zasługują: „Materiały historyczne w bibliotekach polskich”, „Analiza socjologiczna zawodu bibliotekarskiego”, oparta na materiałach PIK, „Zagadnienia czytelnictwa wśród studentów szkół wyższych”, „Analiza czasopism ZBiA w świetle potrzeb terenu”.

Tematykę regionalną reprezentują 2 wykładowcy z łódzkiego środowiska archiwistów: prof. dr J. Warężak, późniejszy dyrektor Biblioteki WSE i mgr R. Kaczmarek, obecny dyrektor MBP. Prof. Warężak oprócz 4 prelekcji na temat archiwów fabrycznych mówił m.in. na temat: Rozwój urbanistyczno-historyczny Tomaszowa Mazowieckiego i Zgierza, Zagadnienia gospodarcze regionu łódzkiego, Dwie zaginionie Księgi Zgierskie 1536—1684. Mgr R. Kaczmarek 4 ze swoich 11 prelekcji poświęcił studiom nad książką łódzką i początkami księgarstwa łódzkiego.

Kol. W. Wieczorek i I. Nagórska z MBP (8 i 11 prelekcji) zajmowali się historią SBP, bibliotek łódzkich, Tow. Bibliofilów w Łodzi, badaniami czytelnictwa, relacjami ze Zjazdów SBP i podróży zagranicznych. Sprawy bibliofilstwa, rola książki we współczesnym zmieniającym się świecie, historia czasopism łódzkich,

stanowią główne tematy 8 odczytów przygotowanych przez mgra J. Dunina z BUŁ. Oprócz wymienionych najaktywniejszych podejmowali kilkakrotnie wykłady: wicedyrektor BUŁ M. Kuna, K. Pieńkowska (BUŁ), mgr C. Duninowa (MBP), dr J. Sińska-Czaplicka (z Biblioteki Instytutu Celulozowo-Papierniczego).

O nowych osiągnięciach zawodowych bibliotekarzy zagranicznych mówiono, przeważnie na podstawie własnych podróży, na 26 konferencjach. Sprawy związane z książką, bibliofilstwem i antykwariatami w Niemczech, Czechosłowacji, Holandii, na Węgrzech, a także w Wiedniu, Jugosławii i Turcji były referowane na zebraniach Sekcji Bibliofilów.

Szereg innych imprez miał na celu zarówno ściślejsze zbliżenie się bibliotekarzy łódzkich, jak i wzajemne poznanie swoich warsztatów pracy i ich specyfiki. I tak np. w r. 1956 przygotowano 2 konferencje dyskusyjne nt. organizacji i metod pracy bibliotek łódzkich, z licznym udziałem przedstawicieli wszystkich typów placówek, w 1964 r. — zebrania poświęcono bibliotekom związkowym i branżowym. Bibliotekarzy szkolnych wprowadzała kilkakrotnie w problematykę miejskich filii dla dzieci i młodzieży kol. Z. Kułagowska, wieloletnia łączniczka między Zarządem Okręgu a Sekcją Bibliotekarską ZNP. W latach 1964/66 odbył się cykl bardzo udanych, o dużej frekwencji, spotkań p.n.: „Poznajemy biblioteki łódzkie”. Zwiedzono wtedy biblioteki: Uniwersytetu Łódzkiego, Akademii Medycznej, Politechniki Łódzkiej, Pedagogiczną, Instytutu Celulozowo-Papierniczego, Wyższej Szkoły Muzycznej, NOT, ŁKD, a także nowo wybudowaną PiMBP w Brzezinach. Na r. 1967 przypada narada poświęcona służbie informacyjnej²⁾ oraz spotkanie członków SBP i Stowarzyszenia Księgarzy, na którym omówiono warunki ściślejszej współpracy.

Na podkreślenie zasługuje umożliwienie ze strony Okręgu zetknięcia się szerszego ogółu członków ze znanymi przedstawicielami innych środowisk bibliotekarskich. Prace IKiCz omówiły doc. dr K. Remerowa i mgr J. Kołodziejska (1957 i 1963), metody pracy informacyjno-bibliograficznej — dr M. Manteufflowa (1958), problematykę organizacji studenckiego warsztatu czytelniczego w bibliotekach szkół wyższych Warszawy — mgr M. Trzcińska z BUW, a dr B. Świdorski z Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu — plany współpracy i specjalizacji polskich bibliotek naukowych w zakresie gromadzenia zbiorów (1963).

Do bardzo interesujących zaliczyć należy prelekcje gości z Warszawy: red. W. Bartoszewskiego — „O książkach wydanych konspiracyjnie w latach 1939—44” i red. L. Marszałka z PWN — „Tendencje rozwojowe wydawnictw encyklopedycznych i słownikowych w Polsce” oraz dr J. Barowej z UJ — „Kalendarze łódzkie XIX w. na tle kalendarzy Królestwa Polskiego”.

Powstała w r. 1967 Sekcja Bibliotek Wojskowych (prowadzona przez kol. H. Sędkowską) umożliwiła nam z okazji rocznic 200-lecia bibliotek wojskowych i 25-lecia Ludowego Wojska Polskiego spotkania z płk. drem S. Rosołowskim z Centralnej Biblioteki Wojskowej oraz z płk. Eugeniuszem Banaszczykiem, re-daktorem „Żołnierza Polskiego” i „pisarzem w mundurze”.

Charakteryzując działalność sekcji odczytowych nie można zapominać o tak specyficznych konferencjach, jak wieczory żałobne oraz uroczystości jubileuszowe. Każdą z akademii poświęconych zasłużonemu zmarłemu³⁾ członkom: Radlińskiej, Muszkowskiemu, Gryczowi, Łysakowskiemu przygotowano z dużym nakładem starań. Półwiecze Stowarzyszenia uczczono cyklem odczytowym nt. roli SBP w dziejach bibliotekarstwa polskiego, udziału SBP w międzynarodowej współpracy bibliotek i wspomnieniami o zasłużonych członkach SBP. Prelegen-

²⁾ Duninowa C.: W sprawie służby informacyjnej łódzkich bibliotek naukowych. Z działalności Łódzkiego Okręgu SBP. *Bibliotekarz* 1967 nr 6 s. 181—182.

³⁾ Walterowa H. Akademia żałobna ku czci prof. dra J. Muszkowskiego. *Bibliotekarz* 1953 nr 3 s. 58. Z życia SBP „Łódź”. *Bibliotekarz* 1954 nr 6 s. 186.

tami cyklu byli: doc. dr J. Baumgart, prof. dr H. Więckowska i prof. J. Augustyniak.

Specjalnego znaczenia nabrała uroczystość jubileuszowa prof. J. Augustyniaka — z okazji 45-lecia Jego działalności w SBP, 40-lecia przewodniczenia Kołu Łódzkiemu i 70-lecia urodzin⁴⁾. Organizatorom imprezy (Zarząd Okręgu i KMK) wydatnej pomocy udzielił Zarząd Główny SBP reprezentowany na Jubileuszu przez przewodniczącego SBP doc. B. Horodyskiego i dr M. Dembowską.

Sekcja odczytowa utrzymywała przez wyodrębnione przy Zarządzie Sekcje (propagandy, werbunkową i kontaktów społecznych) łączność z prasą i niektórymi wydawnictwami naukowymi w Łodzi. Wynikiem tego jest dokumentacja większości konferencji Okręgu na łamach gazet łódzkich, a także w „Pracach Polonistycznych”. 23 odczyty Okręgu zostały opublikowane w czasopiśmie fachowych częściowo lub w skrótach.

Sekcja Imprezowa w różnych okresach, w miarę możliwości finansowych, włączała się do konferencji z tradycyjną towarzyską „kawą” i recitalami fortepianowymi. Sekcja Kontaktów Społecznych umożliwiła na trzech zebraniach wyświetlanie zagranicznych filmów bibliotecznych oraz jednego filmu związanego z 600-leciem U.J.

Sekcję Szkoleniową powoływał Zarząd Okręgu do r. 1961. Charakter jej pracy ulegał na przestrzeni tego czasu wyraźnej zmianie. Pierwszy okres — do r. 1956 — wyróżniał się intensywnością wysiłków organizacyjnych przy prowadzeniu kursów. Następny zaznaczył się głównie współpracą z instytucjami, organizacjami i komórkami szkolącymi działaczy kulturalno-oświatowych i bibliotekarzy. Po II wojnie światowej SBP w Łodzi zorganizowało 4 kursy, mając ich w dorobku przedwojennym 5. Kursy te ukończyły 173 osoby. Niezależnie od samodzielnych kursów Okręgu Sekcja Szkoleniowa kierowała prelegentów spośród członków Stowarzyszenia na liczne kursy oświatowe i bibliotekarskie, jak np. kursy kuratorium dla bibliotekarzy gminnych lub kierowników świetlic, Spółdz. Wyd. „Czytelnik”, kursy aktywistów ZMP, ZMS i LK. Dostarczono prelegentów na kurs Państw. Instytutu Kształcenia Nauczycieli Szkół Rolniczych (1950), kurs dla kierowników i wychowawczyń kolonii letnich (1951), bibliotekarzy „Społem” i in.

Po r. 1955 na ten rodzaj pomocy ze strony SBP zapotrzebowanie było coraz rzadsze. Wygasała również potrzeba udzielania konsultacji i porad zgłaszającym się bibliotekarzom, co było dotąd praktykowane na konferencjach miesięcznych dość systematycznie. Stopniowo zmniejszał się też zakres współpracy Sekcji z Miejską Biblioteką przy organizacji seminariów szkoleniowych oraz z Punktem Konsultacyjnym POKKB przy werbunku na kursy kwalifikacyjne. Rozbudowany w 1958 r. Dział Instrukcyjno-Metodyczny wkrótce przejął wszystkie zadania w dziedzinie doszkalania personelu bibliotek miejskich i związkowych.

Sekcja Bibliofilów⁵⁾, występująca pod nazwą „Klub Miłośników Książki” przy SBP w Łodzi, datuje od 10 IV 1958 r. swoją działalność wskrzeszającą przedwojenne tradycje bibliofilskie w naszym mieście. Zarząd Klubu, któremu przewodniczył przez cały okres jego istnienia mgr Michał Kuna, planował prace na odcinku bibliofilstwa w ścisłym powiązaniu z zagadnieniami bibliografii, bibliotekarstwa i ze szczególnym uwzględnieniem książki związanej z Łodzią. Przy ich organizacji preferowano spotkania członków, których stałym elementem były

⁴⁾ Koprowski J. Potrójny Jubileusz. *Dziennik Łódzki* 1963 nr 152 s. 3; Potrójny Jubileusz prof. J. Augustyniaka. *Głos Robotniczy* 1963 nr 148 s. 3.

⁵⁾ Łódzki Okręg SBP wznowia organizację bibliofilów. *Bibliotekarz* 1958 nr 5—6 s. 190—191; Łódzcy bibliofile mają już swój Klub. *Głos Rob.* 1958 nr 85 s. 1.

prelekcje i pogadanki powiązane ze swobodną dyskusją i prezentacją zbiorów bibliofilskich. Spotkania odbywały się zarówno w bibliotekach, jak i antykwariatach, księgarniach i prywatnych mieszkaniach zbieraczy. Specjalnie atrakcyjnie wypadły zebrania organizowane poza Łodzią: w Krośniewicach u znanego zbieracza mgra Dunin-Borkowskiego, w Łowiczu u dra Z. Pągowskiego, i w Nieborowie z prelekcją dra J. Wegnera „Biblioteka nieborowska i jej dzieje”. Pomysłowo i ciekawie przeprowadzono mikroaukcję darów członków Sekcji (na potrzeby Klubu) i Jubileusz 20-lecia Antykwariatu „Słowo” (1965), wieczór muzyczno-bibliofilski w opracowaniu red. B. Busiakiewicza (1960), imprezę „Pod bibliofilską choinką”, wieczór „O Tuwimie i Tuwimianach naszych zbiorów” w oprac. kol. J. Duniana i W. Pryta.

Na wszystkie zebrania klubowe wysyłano zaproszenia posiadające cechy bibliofilskie, każdorazowo inaczej projektowane. Ich wyposażenie graficzne, stanowiące głównie wynik starań przewodniczącego kol. Kuny, przyczyniły się do stworzenia bardzo ciekawego zbioru druków okolicznościowych (w liczbie 40), mogących być wzorem dla analogicznych, przygotowywanych przez inne środowiska.

Ambicje wydawnicze wsparte dobrowolnymi składkami członków pozwoliły na uzyskanie pewnego dorobku i w tym zakresie. Staraniem i częściowym nakładem Klubu oraz Instytutu Celulozowo-Papierniczego wydana została w r. 1961 techniką fotooffsetową praca dr J. Siniarskiej — „Znaki wodne papierni Mazowsze 1750—1850” (150 egz.). Z inicjatywy Klubu wydało Ossolineum „Joachima Lelewela odpowiedź na ankietę historyczną François Quizota”, którą z nieznanego autografu przełożył i przedmową opatrzył prof. H.M. Serejski. Klub zainicjował także pracę J. Dunina i W. Wieczorka — „Towarzystwo Bibliofilów w Łodzi 1927—1939”, wydrukowaną w 1961 w **Pracach Polonistycznych**. Odbitka tej pracy (w ilości 50 egz.) ukazała się pod znakiem Klubu w roku następnym. Sekcja bibliofilów jest również wydawcą druczku okolicznościowego z okazji 300-lecia prasy polskiej i 100-lecia prasy łódzkiej (W. Wieczorek — „Pierwsza nie publikowana fotografia redakcji łódzkiego Rozwoju z 1898 r.”).

Osobną grupę stanowią wykonane na zlecenie Klubu prace miedziorytnicze art. grafika Teofila Józwiaka: podobizna zabytkowej apteki w Krośniewicach, będącej siedzibą zbiorów Dunin-Borkowskiego, portret przewodniczącego Okręgu prof. J. Augustyniaka (z okazji 45-lecia Jego pracy w SBP), teczka ekslibrisów.

Likwidacja Klubu w 1966 r. nastąpiła w związku z powołaniem Łódzkiego Towarzystwa Przyjaciół Książki oraz wzrastającą liczbą zainteresowanych sprawami bibliofilstwa, a nie zrzeszonych w SBP.

W zakończeniu tego przeglądu wybranych form działalności Okręgu, które stanowią poważną część jego dorobku w 25-leciu Polski Ludowej, należy podkreślić, iż wszystkie one zmierzały do zwiększenia i koordynacji naszych osiągnięć zawodowych w służbie bibliotekarstwa polskiego poprzez podniesienie poziomu i konsolidację środowiska bibliotekarskiego.

JAN WOŁOSZ
Instytut Książki i Czytelnictwa
Warszawa

POŁĄCZONE BIBLIOTEKI W POWIECIE WAŁBRZYSKIM

Zaproszenie z Powiatowej Biblioteki Publicznej w Wałbrzychu do wzięcia udziału w sesji popularnonaukowej, poświęconej jubileuszowi dwudziestoletniej działalności Biblioteki, poprzedzone zostało informacją, że na terenie powiatu wał-

brzyckiego rozwija działalność kilka bibliotek publicznych połączonych z bibliotekami szkolnymi i uzdrowiskowymi. Zarówno udział w sesji jak i w objeździe bibliotek terenowych, między innymi bibliotek połączonych, okazał się bardzo interesujący. Obrady i dyskusja przebiegały sprawnie, były konkretne i dotyczyły istotnych zagadnień pracy bibliotek terenowych. W wystąpieniach słuszna дума z osiągniętych sukcesów łączyła się z żywym zainteresowaniem zagadnieniami usprawnienia form i metod pracy bibliotek. Punktem spornym była funkcja biblioteki w środowisku. Jedni z dyskutantów podnosili sprawę rozwijania działalności kulturalno-rozrywkowej bibliotek w miejscowościach pozbawionych innych instytucji kulturalnych, inni natomiast wskazywali na istotną potrzebę ograniczenia tych form i działalności ze względu na konieczność koncentrowania uwagi i pracy bibliotekarza na działalności oświatowej, bezpośrednio związanej z książką. Przeważał pogląd, że sprawą nadrzędną jest praca z książką; imprezy kulturalno-oświatowe, aczkolwiek cieszące się popularnością w środowisku, muszą być ograniczone do niezbędnego minimum.

Sprawą najbardziej interesującą wszystkich uczestników sesji, zwłaszcza gości z innych powiatów i województw, były problemy bibliotek publicznych połączonych z bibliotekami szkolnymi i uzdrowiskowymi w niektórych miejscowościach powiatu wałbrzyskiego. Sprawa ta jest szczególnie ważna dla tego terenu, ponieważ powiat wałbrzyski jest wysoce uprzemysłowiony. 76% ludności powiatu mieszka w miastach (oczywiście bez wliczania mieszkańców miasta Wałbrzycha). W większości miejscowości znajdują się zakłady pracy, w których istnieją biblioteki związkowe, ewentualnie zakładowe. Obok bibliotek w zakładach pracy są w nich także biblioteki uzdrowiskowe. W rezultacie nawet w małych miejscowościach egzystują obok biblioteki publicznej także szkolne, związkowe, uzdrowiskowe bądź zakładowe. Są one źle zaopatrzone w książki, borykają się z trudnościami lokalowymi, finansowymi, fluktuacją i brakiem dostatecznej liczby dobrze przygotowanych bibliotekarzy. Myśl połączenia tych placówek w jedną dużą i silną bibliotekę, z bogato zaopatrzonym księgozbiorem, wygodnym lokalem i odpowiednio przygotowanym do pracy personelem musiała pojawić się na tym terenie jako konsekwencja istniejącej sytuacji. Utrzymanie bowiem kilku słabych, źle pracujących bibliotek wymaga większych nakładów finansowych aniżeli utrzymanie jednej większej i dobrze pracującej placówki, której efekty działania mogą nawet przewyższać efekty pracy placówek słabych.

Sformułowanie projektu zmian jest zawsze łatwiejsze od ich realizacji. Do łączenia bibliotek na terenie powiatu wałbrzyskiego przystąpiono z pełną świadomością trudności, które zresztą ujawniły się już w momencie podjęcia pierwszych rozmów z władzami szkolnymi, związkowymi i uzdrowiskowymi. Mimo to kierownikowi PBP, Stefanowi Mądrzakowi, personelowi Biblioteki i kolegom z terenu udało się przełamać pierwsze lody i osiągnąć sukces. Łączenie bibliotek publicznych ze szkolnymi i uzdrowiskowymi jest już faktem. Znając zaś upór bibliotekarzy wałbrzyskich w realizacji zamierzeń należy oczekiwać, że w najbliższym czasie przewyciężone zostaną również ostatnie opory ze strony związków zawodowych i dojdzie do połączenia bibliotek związkowych z publicznymi.

Obecnie na terenie powiatu wałbrzyskiego istnieją 3 biblioteki publiczne połączone z bibliotekami szkolnymi oraz 2 biblioteki publiczne połączone z bibliotekami uzdrowiskowymi. W najbliższym czasie przewiduje się połączenie następnych placówek, w tym również bibliotek publicznych z bibliotekami związkowymi. Pierwsze połączenie biblioteki publicznej z uzdrowiskową miało miejsce w Szczawnie-Zdroju w 1960 r. Połączenie pozostałych placówek odbyło się przed kilkoma miesiącami.

Przykładem biblioteki połączonej może być biblioteka w Jedlinie-Zdroju. Jest to placówka na terenie powiatu wałbrzyskiego, w skład której obok biblioteki publicznej włączono również bibliotekę uzdrowiskową i szkolną. Nowa placówka obsługuje wszystkich mieszkańców Jedliny-Zdroju (ok. 6 tys. mieszkańców) wraz z młodzieżą szkolną i kuracjuszami. Połączenie uprzednio istniejących bibliotek w nową placówkę — podobnie zresztą jak w przypadku łączenia innych placówek — uzależnione było od znalezienia odpowiedniego lokalu. Obecnie biblioteka w Jedlinie-Zdroju mieści się w stosunkowo dużym lokalu, w którym w osobnych pomieszczeniach mieści się wypożyczalnia dla dorosłych, oddzielona od niej ścianą oszkloną czytelnia z 30 miejscami dla czytelników oraz oddział dziecięcy. Księgozbiór liczy ok. 18 tys. wol., a w jego skład weszło obok 10 tys. wol. biblioteki publicznej również 2,6 tys. woluminów z biblioteki szkolnej i 5,6 tys. woluminów z biblioteki uzdrowiskowej. Książki z biblioteki uzdro-

wiskowej umieszczono w wypożyczalni dla dorosłych, natomiast książki z biblioteki szkolnej znalazły się w oddziale dziecięcym. Książki z biblioteki szkolnej i uzdrowskiej mają osobne inwentarze. Dla odróżnienia ich od książek z biblioteki publicznej znakowane są umownymi literami: „U” — książki z biblioteki uzdrowskiej i „S” — z biblioteki szkolnej. Książki zakupywane są dla biblioteki publicznej przez bibliotekę powiatową, natomiast z funduszy uzdrowskich i szkolnych — na miejscu przez bibliotekarzy. Rzecz jasna, że prowadzi to do zakupywania tych samych książek przez bibliotekę powiatową i na miejscu przez bibliotekarzy. Nie jest to zapewne rozwiązanie najlepsze i należałoby dążyć do skoncentrowania zakupu w jednych rękach.

Dwa etaty z dawnej biblioteki publicznej zostały uzupełnione etatem bibliotekarza szkolnego oraz etatem z biblioteki uzdrowskiej. Organizacja pracy wygląda w ten sposób, że w godzinach rannych, kiedy jest największy napływ kuracjuszy i młodzieży szkolnej, pracuje bibliotekarz uzdrowski i szkolny, w godzinach popołudniowych natomiast — bibliotekarze z dawnej biblioteki publicznej. Znamienny jest fakt, że opracowanie nowo zakupionych książek należy do tych pracowników, których instytucje macierzyste finansowały dany zakup. Tak więc książki zakupione z funduszy uzdrowskich opracowuje bibliotekarz z dawnej biblioteki uzdrowskiej, z funduszy szkolnych — bibliotekarz szkolny.

W bibliotece znajdują się osobne katalogi dla działu dziecięcego i osobne w wypożyczalni dla dorosłych. Książki z poszczególnych bibliotek są połączone w jeden księgozbiór i ustawione na regałach wedle przyjętego porządku dla całego księgozbioru.

Warunkiem przyłączenia księgozbiorów szkolnego i uzdrowskiego do księgozbioru biblioteki publicznej była ich uprzednia selekcja i usunięcie książek zbędnych. Jest to warunek, na który zwykle nie chcą się zgodzić władze związkowe. Z uporem godnym lepszej sprawy odmawiają one zgody np. na dokonanie selekcji w już istniejącej od kilku lat bibliotece w dzielnicy Psie Pole we Wrocławiu, gdzie nastąpiło połączenie biblioteki publicznej ze związkową. W powiecie wałbrzyskim nie ma obecnie kłopotów z selekcją, ale można się spodziewać podobnych trudności w przyszłości, gdy część obecnych księgozbiorów połączonych zdezaktualizuje się i trzeba będzie podjąć decyzję ich usunięcia. Wówczas mogą zaprzestować władze szkolne czy uzdrowskie, które zastrzegły sobie odrębność majątkową połączonych placówek.

Łączenie bibliotek w powiecie wałbrzyskim odbywa się bowiem na podstawie umowy zawieranej przez zainteresowane strony. Z reguły umowę w stosunku do każdej biblioteki łączącej zawierają z jednej strony PBP i wydział kultury Prez. PRN, a z drugiej — inspektorat oświaty lub zarząd uzdrowskiego. W umowie sprecyzowane są warunki połączenia, zasady działania i finansowania połączonej placówki. Zagwarantowana jest także odrębność majątkowa połączonych bibliotek, co sprowadza się m.in. do prowadzenia osobnych inwentarzy, wypłaty pborów dla personelu z różnych źródeł, osobnych zakupów książkowych z funduszy szkolnych czy uzdrowskich. Umowa może być rozwiązana po uprzednim jej wypowiedzeniu przez zainteresowane strony. Nastąpi wówczas rozdzielenie majątku biblioteki zgodnie z wniesionym wkładem przez poszczególne strony.

Kierownikiem biblioteki połączonej jest z reguły kierownik biblioteki publicznej. On sprawuje funkcje kierownicze w stosunku do całego personelu połączonej placówki, z tym jednakże, że inspektorat oświaty lub zarząd uzdrowskiego rezerwują sobie prawo ingerencji. Władze szkolne zastrzegają sobie ponadto zatrudnianie do pracy z dziećmi bibliotekarza z przygotowaniem pedagogicznym. Sprawozdawczość prowadzona jest dla całej biblioteki i przekazywana jest do PBP. Niezależnie od tego i w miarę doraźnych potrzeb kierownik połączonej biblioteki na życzenie władz szkolnych lub zarządu uzdrowskiego może udzielać doraźnych informacji o pracy placówki.

Kiedy ogląda się bibliotekę w Jedynie-Zdroju bądź inne połączone placówki, nasuwa się pytanie, czy naprawdę warto myśleć o łączeniu placówek. Praktycznie bowiem rzecz biorąc mamy tutaj do czynienia jedynie z łączeniem różnych placówek pod jednym dachem z zachowaniem ich odrębności majątkowej i w pewnym stopniu organizacyjnej, co w rezultacie wpływa na organizację i funkcjonowanie całej biblioteki. Mamy więc do czynienia z niezharmonizowanymi zakupami nowości, z organizacją pracy, której daleko do pełnej efektywności, ze względu na konieczność prowadzenia odrębnej dokumentacji majątkowej i przestrzegania warunków o odrębności, zawartych w umowie.

Czy jednak środowisko czytelnicze na połączeniu zyskuje? Na pewno tak. Jest to bowiem kwestia nie tylko uzyskania większego i dobrze urządzonego lokalu, ale przede wszystkim — zagwarantowania możliwości większego wyboru książek. Tak na przykład uczniowie mogą korzystać nie tylko z księgozbioru szkolnego, lecz również z księgozbioru biblioteki publicznej i uzdrowskiej. Podobnie zresztą zyskują na tym kuracjusze i czytelnicy biblioteki publicznej. Wzrost liczbowy personelu pozwala na poświęcenie więcej uwagi czytelnikom, a ponadto na dłuższy czas otwarcia biblioteki. W przypadku przyłączenia biblioteki uzdrowskiej nowa placówka uzyskuje nielimitowane fundusze na zakup książek, co dla bibliotek publicznych i szkolnych jest kwestią niesłychanie ważną.

Do łączenia bibliotek w powiecie wałbrzyskim skłaniają się zarówno władze szkolne, jak i uzdrowskie. Daje im to bowiem gwarancję uporządkowania pracy własnych placówek tanim kosztem, przy zapewnieniu uczniom i kuracjom wszystkich korzyści płynących z udostępniania większego, dobrze opracowanego i łatwo osiągalnego księgozbioru połączonej placówki. Efekty łączenia bibliotek dostrzega się już po kilku miesiącach pracy. Według np. informacji uzyskanych w PBP — po połączeniu bibliotek uzdrowskich z publicznymi wzrósł procent kuracjuszy korzystających z bibliotek z 30% do ok. 70%.

Mimo tych niewątpliwych korzyści wydaje się jednak, że jeszcze za wcześnie na gruntowną ocenę eksperymentu, który został zainicjowany na szerszą skalę zaledwie przed kilku miesiącami. Trzeba będzie poczekać zarówno z jego oceną, jak i przenoszeniem uzyskanych doświadczeń do innych powiatów, aż ujawnią się wszystkie jego zalety i wady. Wydaje się jednak, że końcowa ocena będzie pozytywna, tym bardziej że inicjatywa wałbrzyska stwarza szanse do pełnej, nie tylko lokalowej, integracji placówek bibliotecznych w jednej miejscowości.

HALINA KIERSKA

Branżowy Ośrodek Informacji

Nauk. Techn. i Ekonom. Górnictwa

Odkrywkowego we Wrocławiu

BIBLIOTECZNE OPRACOWANIE NORM, PATENTÓW I LITERATURY FIRMOWEJ

Potrzeba stałego udoskonalania informacji o najnowszych osiągnięciach nauki i techniki w kraju i za granicą nakłada na biblioteki techniczne obowiązek większego niż dotychczas zainteresowania się techniczną literaturą specjalną i — co z tym się wiąże — jej właściwego opracowania bibliotecznego. Literatura ta, złożona w głównej mierze z norm, patentów, katalogów i prospektów firmowych oraz cenników i stanowiąca niezastąpiony materiał przy rozwiązywaniu problemów produkcyjnych i projektowych, różni się zasadniczo od tradycyjnego typu wydawnictw i wymaga odrębnych form opracowania i organizacji specjalnych katalogów.

W Polsce, podobnie jak i w bratnich krajach demokracji ludowej, z wyjątkiem ZSRR ¹⁾, nie wydano dotychczas żadnej instrukcji opracowania technicznej literatury specjalnej, i stąd wielka różnorodność w traktowaniu jej zbiorów przez poszczególne biblioteki. Nagląca konieczność wydania ujednoliconej instrukcji nie

¹⁾ W ZSRR już w 1939 r. ukazało się 2 wyd. publikacji A. N. Barabanovoj „Bibliotecznaia rabota so special'nymi vidami techničeskoj literatury”, którą uznać można za wyczerpującą instrukcję; po wojnie podobne: „Edinyje pravila opisaniia proizvedenij pečat'dija bibliotecznych katalogov. Č.6: Special'nye vidy techničeskich izdanij”, Moskwa 1957 (drugie rozszerz. wydanie zaplanowano na 1968 r.) oraz A. M. Dreving i N. Ja. Zmeeva „Rabota so special'nymi vidami techničeskoj literatury”, Leningrad 1957.

podlega przeto kwestii, znalazła nawet wyraz we wnioskach uchwalonych na VI Ogólnopolskim Zjeździe Bibliotekarzy w Warszawie.

W chwili obecnej duże zainteresowanie i nie mniejsze kłopoty naszych bibliotek technicznych z opracowaniem literatury specjalnej skłoniły mnie do przekazywania czytelnikom metod pracy bibliotek ZSRR i CSRS, a także niektórych sugestii i doświadczeń bibliotekarzy polskich.

Każdy z zespołów formalnych: normy, patenty, literatura firmowa, został szczegółowo omówiony w zakresie ewidencji, katalogowania i przechowywania. Biblioteki techniczne będą mogły adaptować te przykłady do swoich potrzeb, a być może, posłużą one także jako materiał pomocniczy do redakcji ujednoliconej instrukcji opracowania technicznej literatury specjalnej.

Normy

Zbiór norm ze względu na swoją specyfikę stanowi oddzielną, wyłączoną z księgozbioru dla łatwiejszego udostępniania, grupę druków, która powinna być zlokalizowana możliwie najbliżej użytkownika, tzn. w komórce organizacyjnej lub przy czytelniku literatury technicznej, możliwie szybko opracowana i przekazana zainteresowanemu.

Pod określeniem „norma” rozumiemy zarówno normy zatwierdzone jak i projekty norm, normy tymczasowe, standardy itp., wydawane w postaci tablic, broszur i edycji książkowych.

Stosując najbardziej nawet uproszczone metody opracowania, w dobrze zorganizowanym zbiorze nie można wyeliminować podstawowych czynności: indywidualnego zewidencjonowania i opisanego katalogowego każdej normy.

Za jednostkę ewidencyjną przyjmuje się każdą normę wydaną oddzielnie. Zapisów akcesyjnych dokonywać można w wieloraki sposób:

1) W Polsce na wykazach kartotekowych formatu A-4, przeznaczając oddzielne arkusze dla każdej grupy rzeczowej wg przyjętych przez PKN symboli literowych, np. PN/B, PN/M, a w grupie: zapisy — w kolejności numerów. Odrębne wykazy sporządza się dla norm PKN, odrębne dla resortowych, branżowych i zakładowych, odrębne wreszcie dla norm zagranicznych, z podziałem na poszczególne kraje. Zapis jest skrócony: numer i tytuł normy oraz data, od której norma obowiązuje.

W CSRS dla większych zbiorów norm prowadzi się porządkowy rejestr numery na 100-klatkowych (10×10) arkuszach kartotekowych oznaczonych od 00 do 99. Numery te przeznaczone są dla dwóch ostatnich cyfr numeru normy; pierwsze cyfry stanowią jakgdyby nagłówek arkusza (np. 2551 ...). Wpływ normy zaznacza się przekreśleniem odpowiedniego numeru.

2) Adnotacje wpływów w zbiorczych katalogach norm (np. Katalogu Polskich Norm) i suplementach wydawanych przez poszczególne kraje.

3) Skrócony zapis w oddzielnej książce inwentarzowej norm, zawierającej rubryki: data wpływu, kolejny numer porządkowy w obrębie roku wzgl. ciągły, oznaczenie normy (GOST, DIN, BS, TGL itp.), numer normy, cena, uwagi. Tytułu normy nie wymienia się. Jeśli używamy znormalizowanej książki inwentarzowej, w rubryce „autor” i „tytuł” wpisujemy także tylko oznaczenie i numer normy (GOST 8216), dalej cenę i uwagi.

4) Biblioteki techniczne ZSRR prowadzą łączną książkę inwentarzową norm z patentami:

Data wpływu	Nr inwent.	Normy			Patenty			Uwagi
		symbol	numer	cena	kraj	numer	cena	
18 4 68	522	GOST	8077	0,25	—	—	—	—
20 4	523	DIN	52285	1,50	—	—	—	—
28 4	524	—			NRF	1123264	1,50	—
8 5	525	—			CSRS	107831	1,00	2 egz.
	526							
	527							

Gdy wpisuje się normy, rubryki patentów zakreśla się — i odwrotnie, przy rejestrowaniu patentów zakreśla się rubryki norm.

5) Normalny zapis akcesyjny we wspólnej książce inwentarzowej zbiorów specjalnych. Stosują go małe biblioteki o niewielkim wpływie literatury specjalnej²⁾. W tym wypadku wskazane jest ujawnienie tytułu.

Zbiory norm w wydaniu książkowym wymagają specjalnego opracowania. Biblioteki prowadzące ewidencję wg pkt 1 i 2 odnotowują każdą z norm zbioru w wykazach, inne, rejestrujące normy wg pkt 3, 4, 5, wpisują nazwę całego zbioru do książki ewidencyjnej, podając numer pierwszej normy wyszczególnionej na karcie tytułowej zbioru lub także na karcie drugiej i trzeciej. Nie wymienia się (wg wskazówek radzieckich) więcej jak trzy z pierwszych numerów. Jeśli jest ich więcej — zamieszcza się uwagę „i in.". Zbiory nie posiadające numerów norm na karcie tytułowej ewidencjonowane są pod nazwiskiem autora, a przy jego braku — pod hasłem tytułowym.

Doświadczenia radzieckich, czeskich i polskich bibliotekarzy technicznych wykazują konieczność prowadzenia kartkowych katalogów opisów norm: rzeczowego (najwygodniej przedmiotowego) i numerowego (porządkowego). Wykonuje się je na znormalizowanych kartkach katalogowych formatu międzynarodowego.

Podstawowe elementy opisu: symbol normy, kraj, pełny tytuł bez skrótów (wyłączyć można jedynie formuły chemiczne), podtytuł (jeśli istnieje), kolejne wydanie normy, miejsce i rok wydania, ilość stron i data, od której norma obowiązuje. Przewidzieć także należy miejsce na uwagi o ewent. zmianach czy unieważnieniu. W ZSRR opisy norm skracają się do 3 zasadniczych elementów: numeru normy, tytułu, daty zatwierdzenia i wprowadzenia.

Opis polski

PN/B — 12001	PRL
Cegły budowlane pełne i sitówki wypalane z gliny W-wa 1959 PKN ss. 8 Obow. od 1 7 59 r.	

²⁾ Assbury E., Czarnecka J. *Biblioteka fachowa*. Wyd. 3 popr. W-wa 1965 s. 109—111.

GOST 8134/56

Provod dlja šachtnych golov-
nych akumuljatornych lamp.
Utv. 14 9 1956 Vved. 11 1957

W. Borkowska³⁾ sugeruje opis zbiorczy do katalogu przedmiotowego zawierający następujące dane: w nagłówku przedmiot normy i nazwę kraju, poniżej symbole poszczególnych norm dotyczących tego tematu, wpisywane w kolejności wpływu, rok wydania każdej z nich, miejsce na informacje o unieważnieniu, wpisywane koniecznie czerwonym ołówkiem lub atramentem, i symbolach nowych norm zastępujących unieważnioną. Opis ten należy jeszcze uzupełnić datą obowiązywania normy, która jest ważną informacją, mocno podkreślaną przez PKN, opisy zagraniczne i praktykę naszych bibliotek technicznych, a pominiętą, niestety, przez W. Borkowską.

Można także jako opisów używać „kart ewidencyjnych normy PN, KN, ZN” formatu A-5, opracowanych przez Polski Komitet Normalizacyjny i rozprowadzanych przez placówki handlu drukami akcydensowymi. Mają one tę zaletę, że na odwrotnej stronie opisu odnotowuje się jednocześnie wypożyczenia.

Zbiory norm opisujemy jako wydawnictwa zwarte. Jeśli na karcie tytułowej zbioru jest więcej niż trzy numery norm, biblioteki radzieckie wyliczają je w uwagach w takim porządku, jak są wymienione w tytule. Zbiory norm bez numerów na karcie tytułowej opisuje się pod hasłem tytułowym oryginalnym lub przetłumaczonym.

Przy opisywaniu normy wybranej ze zbioru postępuje się jak z opisem fragmentu książki, tzn. wymienia się numer normy, tytuł, datę, od której obowiązuje, a następnie, po przyimku „w”: tytuł całego zbioru, miejsce i rok jego wydania oraz strony zajęte przez opisywaną normę.

Projekty norm, branżowe, resortowe, zakładowe itp. opisujemy tak samo jak normy zatwierdzone przez PKN, podając w nagłówku właściwy symbol tej normy (np. BN-66/9335-07) i odpowiednią uwagę, że jest to norma branżowa, tymczasowa czy też projekt. „Wydawcą” będzie zakład lub instytucja, która ją opracowała.

Zaleca się prowadzenie dwóch katalogów opisów norm: przedmiotowego i numerowego. Do katalogu przedmiotowego, opracowanego zgodnie z klasyfikacją stosowaną do potrzeb biblioteki, włącza się wszystkie rodzaje norm i ich projekty. Hasłem jest tu tytuł normy (rzeczownik). Jeżeli na początku tytułu występuje przymiotnik, dokonuje się poprawki podkreślając rzeczownik lub wysuwając go w nagłówek na pierwsze miejsce. Jeśli norma dotyczy dwóch przedmiotów i więcej — stosuje się odsyłacze. Hasła rozdzielone są kartami rozdzielczymi, sylabowymi lub słownymi. Opisy norm unieważnionych są z katalogu przedmiotowego wyjmowane.

³⁾ Bibliotekarstwo naukowe z uwzględnieniem dokumentacji naukowo-technicznej. W-wa 1956 s. 190.

W katalogu numerowym opisy układa się krajami, a w obrębie krajów wg symboli literowych i numerów. Służy on do kontroli posiadanych norm i nanoszenia wszelkich zmian. Opisów norm zdezaktualizowanych nie usuwa się z tego katalogu.

Jeden z katalogów może być zastąpiony systemem ewidencji lub układem oryginalnych norm, jeśli biblioteka posiada jeden zbiór prezencyjny.

Układ norm bywa mechaniczny lub rzeczowy; w pierwszym przypadku najwygodniejszy i najłatwiejszy będzie układ topograficzno-porządkowy. Numer normy jest tu jednocześnie numerem bibliotecznym. Szereguje się normy krajami, a w obrębie kraju układa wg symboli literowych i numerów. E. Assbury sugeruje, aby układ norm był taki sam, w jakim sporządza się ich wykazy ewidencyjne⁴⁾. Przechowywać je najlepiej w segregatorach (kołotekach) lub pudłach na 150—200 numerów (320×240×130 mm), oddzielnie krajowe i oddzielnie zagraniczne. Normy branżowe, zakładowe i in. układamy także oddzielnie, albo przegradzamy kartami rozdzielczymi i szeregujemy w kolejności nazw wydawców, a w ich obrębie wg symboli i numerów. Do układu mechanicznego zalicza się także układ inwentarzowy.

Układ rzeczowy doradzać można tam, gdzie są zbiory z wielu krajów, i duża w nich ilość jednakowych symboli.

Niektóre kraje zachodnie (NRF, Anglia, Francja, Szwecja) układają normy wg klasyfikacji dziesiętnej. Komitety normalizacyjne tych państw zamieszczają na każdej drukowanej normie symbol UKD.

Opisy patentowe i projekty wynalazcze

Opisy patentowe i projekty wynalazcze, zwane dalej dla uproszczenia ogólnie „patentami”, podobnie jak normy powinny stanowić wydzieloną z księgozbioru grupę druków, zlokalizowaną w komórce racjonalizacji i wynalazczości zakładu lub przy czytelniku technicznej.

Analogicznie jak w przypadku norm, jednostką ewidencyjną jest każdy patent wydany oddzielnie. Zapisów akcesyjnych dokonywać można następująco:

1) skrócony zapis na wykazach kartotekowych formatu A-4, jak dla norm, oddzielnych dla każdego działu (klasy) klasyfikacji patentowej stosowanej przez UP PRL, a w obrębie klasy wg podklas i numerów patentów. Na dopisywanie dalszych pozycji pozostawia się wolne rubryki. Wykazy te układa się w kolejności porządkowej symboli klasyfikacyjnych. Na oddzielnych arkuszach rejestruje się patenty zagraniczne. Zapis ewidencyjny obejmuje numer i nazwę patentu oraz datę opublikowania.

2) Biblioteki ZSRR posiadające pełne komplety patentów prowadzą kartotekowy rejestr numerowy patentów, ułożony krajami. Jest on jednocześnie inwentarzem i kartoteką opisów katalogowych w układzie numerowym. Na każdej karcie rejestruje się 50 numerów patentów w 2 szpaltach po 25 wierszy. Każdy wiersz składa się z 3 elementów zapisu: numeru patentu, symbolu klasyfikacji i uwagi. Numery te wypisane są wcześniej we wzrastającym porządku, i dla uproszczenia wymienione są tylko pierwsze numery każdej dziesiątki, poniżej dopisuje się ostatnie cyfry tej dziesiątki. W momencie wpływu patentu uzupełnia się je przez wpisanie do odpowiedniej rubryki symbolu klasyfikacyjnego i ewent. uwagi. Obok numerów brakujących zostają puste miejsca. W uwagach zapisuje się ilość otrzymanych egzemplarzy, jeśli jest ich więcej niż jeden. Oto przykład:

⁴⁾ Assbury E., Czarna J. op. cit. s. 197.

6200—6250			ZSRR		
Nr patentu	Symbol klasyfik.	Uwagi	Nr patentu	Symbol klasyfik.	Uwagi
6201	62 c,11		6226		
2			7		
3			8		
4			9		
5			6230	37 a,45	2 egz.
6	21 a,58	5 egz.	1		
7			2	42 c,41	
8			3		
9			4		
6210	itd.		5		

3) Skrócony zapis w oddzielnej książce inwentarzowej dla patentów, jak to praktykują niektóre biblioteki czeskie, radzieckie i NRD. Rejestruje się wówczas każdy patent oddzielnie, nadając mu własny numer inwentarzowy. W rubryce „autor” i „tytuł” wpisuje się nazwę kraju i numer patentu, np. USA pat. 1.121.257, następnie cenę i uwagi. Tytułu patentu nie podaje się. Zamiast znormalizowanej książki inwentarzowej można użyć wykonanej we własnym zakresie, ograniczając rubryki: data wpływu, numer porządkowy rejestru, nazwa kraju, numer patentu, cena i uwagi.

4) Łączna książka inwentarzowa dla patentów i norm lansowana jest w bibliotekach radzieckich. Rubrykę „kraj” wypełnia się tylko dla patentów zagranicznych.

5) Normalny zapis akcesyjny we wspólnej książce inwentarzowej zbiorów specjalnych, jeśli wpływy nie są duże (kilka lub kilkanaście patentów rocznie).

Opisy katalogowe patentów i projektów wynalazczych wykonujemy podobnie jak dla wszystkich innych wydawnictw samoistnych z tym, iż pełny opis, ze względu na ekonomię czasu, sporządzamy tylko w 1 egz., wyłącznie do podstawowego katalogu patentów (rzeczowego). Do pomocniczych natomiast katalogów (kartotek) — za przykładem bibliotek radzieckich i czechosłowackich — opisy skrócone.

Pełny opis katalogowy patentu zawiera w nagłówku od lewej strony: znak (symbol) klasy, podklasy ewentualnie grupy, na środku kolejny numer patentu i po prawej stronie nazwę kraju. Poniżej podajemy nazwę właściciela, tytuł i datę ogłoszenia względnie udzielenia patentu. Inne dane, jak adres wydawniczy i opis zewnętrzny, w praktyce nie są istotne.

Przykłady opisów:

Opis pełny

1 b,3	47873	Polska
Główny Instytut Górnictwa, Katowice Urządzenie do sortowania materiałów sypkich Udział. od 29 4 1963 r.		

Opisy skrócone

35a, 1	Levenson L. B.
175567	Anglia

do kartoteki autorów

35a, 1	175567
	Anglia

do kartoteki numerów

Skróconego opisu katalogowego patentu używamy wyłącznie do kartotek pomocniczych. Ma on za zadanie informowanie, czy poszukiwany patent znajduje się w zbiorze, i służy jako odsyłacz do podstawowego katalogu rzeczowego. Opis ten zawiera symbol klasyfikacji patentu, numer, nazwę właściciela oraz — dla patentów zagranicznych — nazwę kraju.

Na wszystkie pytania użytkowników w zakresie posiadanych patentów odpowiadają trzy rodzaje katalogów (kartotek), jakie powinny znajdować się w ośrodkach dużych zbiorów patentów: rzeczowy (najczęściej systematyczny), autorski i numerowy.

Katalog systematyczny, ułożony wg klasyfikacji patentowej niemieckiej, grupuje opisy w podziale na klasy, podklasy, a następnie wg numerów. Przy większym zbiorze wewnątrz każdej grupy na początku układamy opisy patentów krajowych, następnie zagranicznych, w kolejności alfabetycznej krajów albo języków.

W miejsce ogólnie przyjętej klasyfikacji niemieckiej można przyjąć własny podział, dostosowany do potrzeb zakładu. Hasła rzeczowe, które można utworzyć także w oparciu o klasyfikację niemiecką, układa się wówczas w kolejności alfabetycznej. Tak powstały katalog przedmiotowy zaleca się bibliotekom gromadzącym patenty wyłącznie z zakresu swojej branży. W bibliotekach bardziej uniwersalnych przydatniejszy jest katalog systematyczny. Jeśli zakład prowadzi ewidencję wg punktu 1, lub posiada prezencyjny zbiór patentów ułożonych wg klasyfikacji niemieckiej, katalog systematyczny jest zbędny.

Uzupełnieniem katalogu rzeczowego jest katalog autorski i numerowy. Katalog autorski grupuje skrócone opisy wg autorów patentów: firm i osób prywatnych. Opis ograniczony jest tu do symbolu klasyfikacji, numeru patentu i nazwy autora (wzór). Można stosować także karty zbiorcze. Katalog numerowy może zastąpić numerowy rejestr ewidencyjny napływających patentów (pkt. 2) lub układ patentów wg pkt. b, ale wyłącznie przy zbiorze prezencyjnym.

Projekty wynalazcze opisuje się w sposób analogiczny.

Patenty i projekty wynalazcze przechowuje się w pudłach i segregatorach (kołotekach), podobnie jak normy, w układzie rzeczowym lub mechanicznym.

Układ rzeczowy prowadzi się wg klasyfikacji patentowej. Można go rozbudować wewnątrz grup, stosując podział na kraje, a w obrębie krajów układać w kolejności numerów. Układ ten jest celowy wyłącznie w przypadku zbioru prezencyjnego, umożliwia bowiem użytkownikom tematyczny przegląd oryginałów z interesującej ich dziedziny i może zastąpić całkowicie katalog systematyczny opisów.

Układ mechaniczny bywa trzech rodzajów: 1. *topograficzno-porządkowy*. Patenty układa się wg krajów, a następnie w kolejności numerów. Jest to układ najprostszy, wygodny i bardzo łatwy. Jeśli zbiór jest prezencyjny i biblioteka posiada dobry katalog systematyczny, może on zastąpić katalog numerowy. Ujemną stroną jest to, że poszukiwany temat znajduje się w wielu miejscach. W tym układzie najłatwiej skontrolować zbiór. 2. *Topograficzno-rzeczowo-porządkowy*. Stosowany w niektórych

bibliotekach ZSRR, zakłada podział patentów wg krajów, w obrębie kraju wg klasyfikacji patentowej i w obrębie każdej klasy (podklasy) wg numerów patentów. Jest on celowy również tylko przy zbiorze prezencyjnym. 3. *Numerus currens*, czyli wg sygnatur inwentarzowych; układ ten stosują przeważnie biblioteki wypożyczające patenty na zewnątrz.

(Dokończenie w nast. numerze)

WŁADYSŁAW KOWALCZYK, WŁADYSŁAW MICHNAŁ
WiMBP Szczecin

KARTY PERFOROWANE W PUBLICZNYCH BIBLIOTEKACH POWSZECHNYCH *)

Karty perforowane znalazły już szerokie zastosowanie w bibliotekach zagranicznych w zakresie informacji katalogowej, bibliograficznej i dokumentacyjnej. W Polsce są one wykorzystywane dotychczas w niewielkim stopniu i to przeważnie przez ośrodki informacji technicznej i ekonomicznej oraz biblioteki naukowe. Ośrodek Dokumentacji i Informacji Naukowej PAN ostatnio zastosował karty perforowane do sporządzania katalogu wydawnictw ciągłych¹⁾. Możliwość zastosowania mechanizacji oraz wynikające stąd oszczędności skłaniają do rozważań nad możliwością zastosowania kart perforowanych również w sieci bibliotek publicznych.

Przykładem takiego zastosowania chcielibyśmy się podzielić z kolegami z innych ośrodków, próbując zwrócić uwagę na to zagadnienie, które może okazać się istotne w procesie modernizacji naszego bibliotekarstwa. Wynikiem współpracy Wojewódzkiej i miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie i Wojewódzkiego Ośrodka Informacji Naukowo-Technicznej i Ekonomicznej było między innymi sporządzenie kartoteki osobowej pracowników powszechnych bibliotek publicznych województwa szczecińskiego na kartach perforowanych. Wykorzystano do tego celu karty formatu A-5 obrzeźnie dwurzędowo perforowane.

Jakie przesłanki leżały u podstaw zbudowania takiej kartoteki? Otóż wiadomo, że biblioteki wojewódzkie są zobowiązane do dość częstego składania informacji co do stanu kadry, jej wykształcenia ogólnego, zawodowego, stażu pracy, zajmowanych stanowisk służbowych itd; na bieżąco do własnych potrzeb bibliotecznych konieczna jest również wszechstronna znajomość całej kadry bibliotecznej województwa.

Poszukiwanie określonych cech w kartotece składającej się z niewielkiej liczby kart nie nastęrcza większych trudności bez względu na jej układ. Jeśli jednak w grę wchodzi zbiory duże, w naszym przypadku 460 jednostek, odnalezienie właściwych kart lub scharakteryzowanie całej zbiorowości staje się trudne i wymaga wiele czasu. Ponadto tradycyjne kartoteki są zbudowane w ten sposób, że ich karty są uszeregowane przy uwzględnianiu przeważnie jednej cechy. W przypadku kartotek personalnych dominuje układ alfabetyczny w obrębie poszczególnych powiatów. Jeśli więc chcemy zapewnić możliwość odszukania opisywanych w kartotece dokumentów (osób) ze względu na kilka różnorodnych cech, musimy dla każdej z tych cech budować odrębną kartotekę.

Zaletą kartotek obrzeźnie perforowanych jest to, że zapewniają one możliwość natychmiastowego wyselekcjonowania kart z jednej kartoteki ze względu na dowolną, praktycznie rzecz biorąc, liczbę cech, eliminując potrzebę tworzenia kartotek równoległych. Selekcję kart przeprowadzić można ręcznie poprzez umieszczenie kart w pojemniku (skrzynce kartotekowej odpowiednich wymiarów), włożenie igieł selekcyjnych w odpowiednie otwory i podniesienie kartoteki do góry. Wówczas żądane karty wypadają.

O wiele sprawniejsze jest selekcjonowanie kart w selektorze z wibratorem²⁾. W tym przypadku wkłada się igły selekcyjne do odpowiednich otworów i wykonuje obrót pojemnika o 180°. Włączony wibrator wytrząsa potrzebne karty, które pozostały jeszcze w zbiorze mimo dokonanego obrotu. Po wykorzystaniu kart wkładamy je z powrotem do kartoteki. Warto dodać, że karty obrzeźnie perforowane muszą być w swojej masie ułożone jedynie zgodnie ze ściętym narożnikiem, poza tym nie wymagane jest żadne uszeregowanie.

*) Przypisy podano na końcu artykułu.

KARTOTERA OSOBOWA
pracowników sieci bibliotek publicznych
woj. szczecińskiego

awers

NAMISKO	1	1	2	2	3	3	4	4	5	5	6	6	7	7	8	8	9	9	10	10	11	11	12	12	13	13	14	14	15	15	16	16	17	17	18	18	19	19	20	20	21	21	22	22	23	23	24	24	25	25	26	26	27	27	28	28	29	29	30	30	31	31	32	32	33	33	34	34	35	35	36	36	37	37	38	38	39	39	40	40	41	41	42	42	43	43	44	44	45	45	46	46	47	47	48	48	49	49	50	50	51	51	52	52	53	53	54	54	55	55	56	56	57	57	58	58	59	59	60	60	61	61	62	62	63	63	64	64	65	65	66	66	67	67	68	68	69	69	70	70	71	71	72	72	73	73	74	74	75	75	76	76	77	77	78	78	79	79	80	80	81	81	82	82	83	83	84	84	85	85	86	86	87	87	88	88	89	89	90	90	91	91	92	92	93	93	94	94	95	95	96	96	97	97	98	98	99	99	100	100
	1	1	2	2	3	3	4	4	5	5	6	6	7	7	8	8	9	9	10	10	11	11	12	12	13	13	14	14	15	15	16	16	17	17	18	18	19	19	20	20	21	21	22	22	23	23	24	24	25	25	26	26	27	27	28	28	29	29	30	30	31	31	32	32	33	33	34	34	35	35	36	36	37	37	38	38	39	39	40	40	41	41	42	42	43	43	44	44	45	45	46	46	47	47	48	48	49	49	50	50	51	51	52	52	53	53	54	54	55	55	56	56	57	57	58	58	59	59	60	60	61	61	62	62	63	63	64	64	65	65	66	66	67	67	68	68	69	69	70	70	71	71	72	72	73	73	74	74	75	75	76	76	77	77	78	78	79	79	80	80	81	81	82	82	83	83	84	84	85	85	86	86	87	87	88	88	89	89	90	90	91	91	92	92	93	93	94	94	95	95	96	96	97	97	98	98	99	99	100	100

rewers

rewers

NOŁ EWA	Uł. 1.01. 1934	W	NOŁU	mieszkaniec
robotnik	PZPR 1955		LK	WOLNY
Liceum Pedagogiczne 1952r.				

UKOŃCZONE KURSY BIBLIOTKARSKIE:					
Lp	Nazwa kursu	Organizator kursu	Miejscowość	Rok	Strona
1	Kurs korespondencyjny	POKKB	W-NA	1955	1 rok
2	Kurs instruktorski	Min. Kultury i Śp.	Jarocin	1964	3 tyg.

PRACA W BIBLIOTECARSTWIE:						
Miejscowość	Podział	Rodzaj b-ki	Pełniona funkcja	Stawowisko służbowe	Długość czasu pracy	Uposażenie (zł)
Łobez	Łobez	AMBP	instr.	bibliot.	1045h	42 1900 200

Zamieszczona niżej ilustracja karty z omawianej kartoteki zawiera dane personalne jednego (fikcyjnego zresztą) pracownika. Dane te zapisane są podwójnie: zapisem alfanumerycznym i zapisem kodowym. Wybór cech zanotowanych na karcie podyktowały potrzeby WiMBP. Ich liczba nie jest ograniczona pojemnością karty. Na jej obrzeżu pozostały jeszcze rejestry nie wykorzystane, a w przypadku zaistnienia takiej potrzeby można by było zastosować bardziej pojemne klucze.

W zapisie kodowym dane te wyrażono następująco:

Nazwisko i imię	— zakodowano pierwszą literę imienia, pierwszą literę nazwiska oraz pierwszą spółgłoskę nie będącą pierwszą literą nazwiska. Zapisanie pierwszej litery i pierwszej spółgłoski nie będącej pierwszą literą nazwiska zapewnia większą selektywność niż zapisanie pierwszej i drugiej litery nazwiska ³⁾ .
Rok urodzenia	— zapisano ostatnie dwie cyfry roku urodzenia według klucza 1-2-4-7 ⁴⁾ .
Rok rozpoczęcia pracy	— jak rok urodzenia.
Stan cywilny	— „żonaty” (mężatka) zanotowano przez nacięcie płytkie, „stan wolny” — bez nacięcia.
Płeć	— mężczyzna — nacięcie głębokie kobieta — bez nacięcia.
Przynależność	— PZPR — nacięcie głębokie ZSL — nacięcie głębokie SD — dwa nacięcia płytkie bp — bez nacięcia.
Wykształcenie ogólne	— pełne podstawowe, średnie lub wyższe — nacięcia głębokie, niepełne — dwa nacięcia płytkie (np. wykształcenie niepełne średnie — nacięcia płytkie w rejestrach „wykształcenie podstawowe” i „wykształcenie średnie”).
Wykształcenie bibliotekarskie	— uniwersyteckie — nacięcie głębokie kursy kwalif. — nacięcie głębokie studium bibliotek. — dwa nacięcia płytkie.
Stanowisko służbowe	— nacięcie płytkie.
Pochodzenie społeczne	— robotnicze — nacięcie głębokie chłopskie — nacięcie głębokie inne — dwa nacięcia płytkie.
Ukończone kursy specjalistyczne	— kolejne nacięcia umożliwiają zapisanie krotności udziału w kursie.
Przynależność do organizacji mas.	— ZMS — nacięcie głębokie ZMW — nacięcie głębokie inne organizacje — dwa nacięcia płytkie.
Rodzaj biblioteki	— nacięcie płytkie.
Pełniona funkcja	— nacięcie głębokie.
Pełno (niepełno) zatrudniony	— niepełnozatrudniony — nacięcie płytkie pełnozatrudniony — bez nacięcia.
Powiat	— każdemu powiatowi przyporządkowano liczbę i zapisano jak w przypadku roku urodzenia.

Szczegółowe omówienie kartoteki personalnej, nie najbardziej przecież typowej dla działalności bibliotecznej, jest ilustracją możliwości zastosowania kart obrażnię perforowanych do szerokiego wachlarza zadań bibliotecznych.

Przypisy

1) S. Zadrożny: Katalog wydawnictw ciągłych na kartach perforowanych. *Przegląd Biblioteczny* 1967 z. 1 s. 30—36.

2) Selektory i wycinaki nabyć można w sklepach PP „Maszyny Biurowe”.

3) Litery kodowano w sposób następujący:

a = 1g i 2p

b = 1g i 3p

c = 1g i 4p

d = 1g i 5p

e = 1g i 6p

f = 2g i 1p

g = 2g i 3p

h = 2g i 4p

i = 2g i 5p

j = 2g i i6p
k = 3g i 1p
l = 3g i 2p
ł = 3g i 4p
m = 3g i 5p

n, ñ = 3g i 6p
o = 4g i 1p
p = 4g i 2p
r = 4g i 3p
ś, s = 4g i 5p

t = 4g i 6p
u = 5g i 1p
w = 5g i 2p
y = 5g i 3p
z = 5g i 4p

ż, ź = 5g i 6p

gdzie p oznacza nacięcie płytkie, g — nacięcie głębokie, (np. i = 2gi5p oznacza, że literę „i” zapisujemy przez nacięcie głębokie nad cyfrą 2 i nacięcie płytkie nad cyfrą 5).

4) Liczby zapisano w sposób następujący:

1 = 1g

4 = 4g

7 = 7g

2 = 2g

5 = 1p i 4p

8 = 1p i 7p

3 = 1p i 2p

6 = 2p i 4p

9 = 2p i 7p

0 = 4p i 7p

Cyfry 1, 2, 4, 7 zapisujemy więc przez jedno nacięcie głębokie, pozostałe cyfry przez nacięcia płytkie nad cyframi 1 i 2, 7 — przez nacięcie głębokie nad cyfrą 7).

Felieton bibliograficzny

INFORMACJE I OCENY

Zwyczaj uważa się, że zła to recenzja, która miał mówić o tym, co w dziele znaleźć można, biada nad tym, czego w nim nie ma. Czasami jednak pominięcia czy opuszczenia autora są tak znamienne, że one to właśnie zyskują książkę uwagę czytelnika. Z dużym zainteresowaniem wzięliśmy do czytania (tak, przed opracowaniem) publikację Krzysztofa Przeciławskiego „Miasto i wychowanie”. Są to rozważania z pogranicza socjologii i pedagogiki. Ich przedmiotem jest wielkie miasto jako środowisko wychowawcze, a zwłaszcza funkcjonowanie instytucji wychowania, ze szczególnym uwzględnieniem roli instytucji wychowania pośredniego i pozaszkolnego. Było jednak pomyłką, że bibliotekarze spodziewali się w tym kontekście, między domami kultury, świetlicami, klubami, ogniskami, zespołami zainteresowań itp. znaleźć także informacje o funkcji wychowawczej publicznych bibliotek dla młodzieży. Bardzo to dla nas interesujące, jak oceniłby socjolog działalność bibliotek młodzieżowych na tle innych środowisk wychowawczych wielkiego miasta. Bo jesteśmy przekonani, że są to ogniska dobrej roboty, nie tylko oświatowej i kulturalnej, ale przede wszystkim wychowawczej, współdziałające z innymi instytucjami z pozycji równorzędnego, niezastąpionego w wychowaniu partnera.

Np. nawet książka jako taka znalazła u autora publikacji tylko jednozdaniową ocenę jej funkcji jako jednego ze środków masowego przekazu i tym razem bez powiązania z biblioteką — podstawowym ośrodkiem dysponującym tym przekazem.

W końcu sprawa może nie jest taka ważna — ograniczenie tematu autor prawdopodobnie łatwo by nam uzasadnił — gdyby nie fakt ogólniejszy, gdyby nie to, że w ukazujących się opracowaniach dotyczących spraw kultury, nauki, oświaty przestaliśmy już nawet oczekiwać proporcjonalnej do wkładu obecności spraw naszego podwórka. Zdawkowość tekstu np. w takim fundamentalnym opracowaniu jak „Kultura Polski Ludowej” stała się wręcz symboliczna.

Owo przemilczanie czy marginesowe traktowanie roli i szczególnych, skomplikowanych funkcji biblioteki współczesnej wynika być może z przekonania, że od Bałtyku do Tatr w naszym bibliotekarstwie byczo jest i nie ma nad czym się rozwodzić. Gdyby tak było!

Wydaje się czasami, że to, co piszą bibliotekarze w swoich książkach, prasie fachowej, uchwałach i wnioskach, niczemu i nikomu prócz uspokojenia ich sa-

mych nie służy. Jako wybitny ewenement trzeba więc ocenić plenarne posiedzenie organizacyjno-naukowe Wydziału I PAN w całości poświęcone rzeczywistości bibliotecznej placówek Akademii. Wprawdzie odbyło się ono w roku ubiegłym, lecz teraz dopiero ukazał się referat i dyskusja w periodyku „Sprawozdania z prac naukowych Wydziału Nauk Społecznych” (1968:1) Referat „Biblioteka jako warsztat naukowy humanisty” przygotował prof. dr Henryk Markiewicz. Ktoś bez wyobraźni mógłby powiedzieć, że czcigodny członek PAN powtórzył tylko sprawy nam, profesjonalistom, dostatecznie znane (czasem nawet nieco zdezaktualizowane, jak np. ilość kserografów w bibliotekach polskich), jednak sam fakt, że sprawy te postawiono centralnie, wypowiadali się na temat funkcjonowania bibliotek koryfeusz nauki polskiej, m.in. prof. Manteuffel, Wyka, Kotarbiński, Zawadzki, Starczyński i in., a wnioski zaliczyć można do zasadniczych dyrektyw organizacyjnych dla całego współczesnego bibliotekarstwa naukowego w Polsce, stawia to wydarzenie w rzędzie najważniejszych dla naszego zawodu w ostatnim okresie. Ostateczny wniosek dyskusji uczonych jest prosty, a przecież nie zawsze jeszcze przez wszystkich rozumiany — dobrze wyposażona nie tylko w książki lecz także w maszyny do pisania biblioteka to nie wewnętrzna sprawa bibliotekarzy, ale podstawowy warunek rozwoju nauki i oświaty jako całości.

I tu niesłychanie ważną sprawą wydaje się dotarcie z informacją o bibliotece, o jej problemach, ale głównie o możliwościach usług, do wszystkich potencjalnych odbiorców. Niestety, jak dotąd wygląda na to, że informatory i inne tego typu opracowania docierają głównie do nas samych (też nieźle). Czymże innym wytłumaczyć fakt, że „Informator o bibliotekach Polski Ludowej” Łuczyńskiej i Wiącek, mimo umiarkowanego nakładu, do dziś zalega magazyny wydawnictwa?

O informatorach bibliotecznych pisano już obszernie w „Bibliotekarzu”; chcemy jednak jeszcze raz podkreślić pozytywne zjawisko, jakim są ukazujące się coraz częściej informatory regionalne, przedstawiające kompleksowo stan bibliotek na terenie miasta czy nawet województwa. Poprzez ukazanie całościowej sytuacji książki opracowania takie mogą się przyczynić do świadomego planowania dalszych prac w tym zakresie przez władze miejskie i resortowe.

Wśród ostatnio wydanych informatorów regionalnych wyróżnia się opracowanie kol. J. Dembowskiego i S. Kubiaka — „Biblioteki miasta Poznania”. Dobrze się dzieje, jeżeli sprawą takich informatorów zainteresowane są rady narodowe, subsydiując lub wręcz inicjując tego rodzaju wydawnictwo na swoim terenie. Tak rzecz się miała właśnie w Poznaniu. Informator poznański w pełni uświadamia czytelnikowi, przyjmując ciekawą formę ogólnych charakterystyk poszczególnych typów bibliotek, że w geografii kulturalnej i naukowej miasta biblioteki to prawdziwa potęga. Należy tylko życzyć, aby 1000 egzemplarzy tego pożytecznego wydawnictwa trafiło do właściwych osób, które potrafią ją w pełni wykorzystać. Nota bene, przy opisie Biblioteki UAM przeczytaliśmy rewelacyjną informację o katalogach, którą cytujemy: „...Katalogi — ogółem 33, w tym najlepszy w Polsce katalog główny alfabetyczny i systematyczny...”. Nareszcie wiemy, jaka istnieje skala porównawcza katalogów, i że najlepszy jest właśnie w Poznaniu.

Współautorzy

SYMPOZJUM NA TEMAT INFORMACJI EKONOMICZNEJ I TECHNICZNO-EKONOMICZNEJ DLA ORGANÓW ZARZĄDZANIA I KADR KIEROWNICZYCH

W dniach 20—22 listopada 1968 r. odbyło się w Warszawie, dziewiąte z kolei a trzecie w Polsce, Sympozjum krajów członkowskich RWPG poświęcone tym razem zagadnieniu informacji ekonomicznej i techniczno-ekonomicznej dla organów zarządzania i kadr kierowniczych. Organizatorem spotkania był CIINTE.

Zagajając Sympozjum mgr inż. Wojciech Piróg, dyrektor CIINTE, wskazał na dynamiczny i wszechstronny rozwój gospodarki światowej, któremu towarzyszy nieustanny rozwój współzawodnictwa tak w skali krajowej jak i międzypaństwowej. We współzawodnictwie ten osiąga większe efekty, kto potrafi lepiej, szybciej i skuteczniej rozwijać działalność opartą na najnowszych osiągnięciach krajowej i światowej nauki, techniki i ekonomii. Główna trudność polega jednak zarówno na

braku rozeznania w osiągnięciach zagranicznych, jak i nieumiejętności właściwego wykorzystywania tych informacji. Stąd m.in. pochodzą dysproporcje rozwojowe w wielu krajach. Od dłuższego czasu toczy się na Wschodzie i Zachodzie szeroka dyskusja nad problemami związanymi z rozwojem gospodarki i zapewnieniu temu rozwojowi odpowiednich warunków. Jednym z nich jest zorganizowanie dopływu do ośrodków zarządzania i kadr kierowniczych informacji niezbędnych do podejmowania praktycznych decyzji gospodarczych.

Temu arcyważnemu problemowi rzutującemu na dynamikę rozwojową gospodarki narodowej poświęcono na Sympozjum 21 referatów, nad którymi przeprowadzono rzeczową dyskusję.

Założenia i podstawy organizacji służby informacji dla władz centralnych w Polsce omówił doc. dr M. Kwiecieński. Problemy informacji naukowej i technicznej dla kadr kierowniczych w ZSRR — zreferował prof. S.M. Lisiczkin. O organizacji i działaniu systemu informacji centralnej w NRD wygłosił referat G. Jetzini. Serię przedpołudniową referatów organizacyjnych zamknął mgr M. Tempczyk wypowiedzią na temat: Informacja dla centralnych organów zarządzania na tle ogólnokrajowego procesu informacji ekonomicznej.

Sesja popołudniowa objęła następujące tematy: K.W. Gołowin (ZSRR): Problemy metodologiczne określenia obszaru informacji ekonomicznej; prof. dr M. Mazur (PRL): Informacja i informowanie; P. Aleksander (CSRS): Możliwości gromadzenia i opracowywania informacji o prognozach rozwoju gospodarki narodowej, nauki i techniki; A. Aranossi (WRL): Zadania w zakresie badań i rozwoju w dziedzinie informacji dla kadr kierowniczych różnych organów zarządzania gałęziami przemysłu.

Drugi dzień Sympozjum upłynął pod znakiem wymiany poglądów na tematy metodologiczne. I tak: O kryteriach wyboru tematów informacji dla centralnych organów zarządzania — mówił M.M. Kuleszow (ZSRR); I. Polzowic (WRL) — o metodach tematycznej orientacji i kompletowania informacji dla władz centralnych; dwa następne referaty wygłosili przedstawiciele PRL, a mianowicie: inż. K. Leski i mgr Cz. Skrzypkowa: Informacja naukowawcza jako przedmiot informacji dla centralnych organów zarządzania i kadr kierowniczych, oraz dr T. Choromański: Podstawowe kryteria doboru wskaźników ekonomicznych i techniczno-ekonomicznych informacji dla władz centralnych.

Na Sesji popołudniowej dyskutowano nad czterema referatami: doc. dra S. Kowalewskiego (PRL): Warunki rzetelności informacji w instytucjach wieloinstancyjnych; V. Nemeca (CSRS): Optymalny zakres służb informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej dla kadr kierowniczych, wreszcie dwa referaty polskie: mgra Z. Walentynowicza: Zmiana zakresu i przedmiotu informacji w zależności od szczebla organizacyjnego; mgra R. Pasia: Podstawowe cechy jakości informacji.

Trzeci a zarazem i ostatni dzień Sympozjum zaprezentował pięć relacji z przeprowadzonych doświadczeń w tej dziedzinie, a mianowicie: S.N. Jatrow (ZSRR) opisał doświadczenia w zakresie przygotowania i realizacji informacji ekonomicznej i techniczno-ekonomicznej w naftowym przemyśle wydobywczym. R. Albert (NRD) omówił doświadczenia i problemy przy tworzeniu jednolitego systemu informacji dla kadr kierowniczych w obrębie ministerstwa. Mgr W. Kiedrzyńska i mgr I. Baranowska (PRL) zapoznaly z problematyką informacji naukowo-technicznej i ekonomicznej w zakresie chemii dla potrzeb organów zarządzania i kadr kierowniczych. Referat mgra J. Groborza (PRL) dotyczył informacji techniczno-ekonomicznej dla kierownictwa zjednoczenia przemysłowego. Ostatni referent, inż. J. Spirit (CSRS) mówił o doświadczeniach praskiego Instytutu Zarządzania w zakresie informacji dla kadr kierowniczych.

Jak wynika z powyższego wyliczenia katalog wygłoszonych i przedyskutowanych na trzydniowym Sympozjum referatów na temat „informacja dla organów zarządzania i kadr kierowniczych” stanowi poważny dorobek listopadowego spotkania, określający zarazem jego rangę. Niewątpliwie zebrany materiał przyczyni się generalnie do ostatecznego wyboru najważniejszych form organizacji i metodyki opracowywania tego typu informacji zarówno u nas, jak i w innych krajach socjalistycznych.

E. A.

SPRAWY BIBLIOTEK I CZYTELNICTWA W PRASIE

O trzech najtrudniejszych sprawach bibliotek publicznych. Sukcesy bibliotek w Kieleckiem. Pochwała spotkań autorskich. Marzenia wiejskich bibliotekarzy i czytelników. Przyszłość Biblioteki Śląskiej

W naszym przeglądzie dość często cytowaliśmy głosy prasy na temat najbardziej newralgicznych punktów w działalności bibliotek publicznych. Wystarczy wymienić następujące sformułowania: warunki lokalowe, poziom wykształcenia bibliotekarzy, stan księgozbiorów — aby wszcząć żarliwą dyskusję na temat trudności, przed jakimi stoją biblioteki publiczne.

Stanisław Siekierski w artykule „Trudne sprawy bibliotek publicznych” (*Trybuna Ludu* nr 313/68) przedstawił główne przyczyny hamujące dalszy prawidłowy rozwój, omawiając kolejno kwestie: lokali bibliotek publicznych, kadry, stan księgozbiorów. Stwierdza on, że przydzielone bibliotekom kilka lub kilkanaście lat temu lokale nie zwiększają się, mimo iż obsługują one obecnie trzykrotnie większą liczbę czytelników i posiadają tyleż razy większe księgozbiory. Dotychczasowa sytuacja lokalowa nie zabezpiecza w wielu miastach i powiatach elementarnych potrzeb. Horoskopy na poprawę tej sytuacji nie są dobre, bo np. w budownictwie nowych osiedli inwestor, jeśli nawet biblioteka jest zaplanowana, nie ma obowiązku realizacji tego projektu, a wydziały kultury nie dysponują dostatecznymi kredytami. S. Siekierski postuluje w związku z tym, aby w planach inwestycyjnych wszystkich nowych osiedli przewidziane były odpowiednie lokale biblioteczne.

Omawiając problem kadr w bibliotekach publicznych, autor artykułu konstatuje obniżanie się poziomu wykształcenia bibliotekarzy pracujących w małych miastach i na wsi (połowa z nich nie ma nawet średniego wykształcenia). Zdaniem S. Siekierskiego sytuację tę spowodowała konieczność zatrudnienia wyżej kwalifikowanych pracowników w bibliotekach wojewódzkich i powiatowych. W związku z tym do pracy w placówkach gromadzkich i położonych w małych miastach trzeba było przyjmować osoby bez kwalifikacji, którym można dać najniższe stawki, na jakie zezwalają przepisy. Sytuację w zakresie podnoszenia kwalifikacji bibliotekarzy komplikuje fakt, że rady narodowe rzadko dysponują odpowiednimi kredytami na podwyższanie stawek bibliotekarzy.

Ostatnia sprawa, którą porusza S. Siekierski — to problem funduszy na zakup nowych książek. Liczba książek w bibliotekach publicznych systematycznie wzrasta. Ogólnopolskie wskaźniki odnoszące się do stanu księgozbiorów są więc optymistyczne. Istnieją jednak województwa (np. katowickie) i powiaty, w których z roku na rok pogłębia się niedobór funduszy na zakup nowych książek.

Zaspokojenie potrzeb czytelników bibliotek wiąże się nie tylko ze sprawą przeznaczenia odpowiednich kwot na zakup książek. Na sytuację w tej dziedzinie poważny wpływ ma polityka wydawnicza i w niej S. Siekierski dostrzega zasadnicze błędy.

Autor omawianego artykułu skoncentrował się wyłącznie na „trudnych sprawach bibliotek publicznych”, stąd ich obraz otrzymał pesymistyczne kontury.

Zgoła inne odbiermy wrażenia o sytuacji bibliotek, patrząc przez pryzmat ich osiągnięć. Takich wrażeń dostarcza nam artykuł Stefana Matusiaka pt. „Integracja a czytelnictwo” (*Tygodnik Kulturalny* nr 46/68). Na wstępie autor przedstawia sukcesy bibliotek publicznych woj. kieleckiego w zakresie rozwoju sieci, podnoszenia kwalifikacji bibliotekarzy, zwiększenia środków na zakup książek, organizacji imprez czytelniczych.

Dzięki stale poprawiającej się bazie i organizowanym imprezom czytelniczym osiągnięto w Kieleckiem pewne zmiany w strukturze wypożyczeń. Powyższe stwierdzenie S. Matusiak dokumentuje wskaźnikami wypożyczeń literatury niebeletrystycznej oraz przykładami poczytności wybranych tytułów literatury społeczno-politycznej.

Sygnalizowany artykuł zawiera większość ustaleń wcześniej zaprezentowanych przez S. Matusiaka w jego wypowiedzi pt. „Integracja pracy kulturalno-oświatowej na wsi”, zamieszczonej w „Słowie Ludu” z dnia 24.VII.1968 (wypowiedź tę omawialiśmy już w ubiegłorocznym przeglądzie prasy).

Skoro wymieniliśmy już zalety imprez czytelniczych, powodujących korzystne

zmiany w strukturze wypożyczeń, godzi się zwrócić uwagę na jedną z najpopularniejszych form tych imprez — spotkania autorskie.

Stanisław Adamczyk w artykule „Czytelnicy o pisarzach” (*Tygodnik Kulturalny* nr 47/68) stwierdza na wstępie: „Wbrew głoszonym czasem poglądom, spotkania autorskie — jako jedna z form upowszechniania książki i popularyzacji wiedzy — wcale się nie przeżyły. Wprost przeciwnie: raz po raz pojawiają się głosy bibliotekarzy o potrzebie ich uintensywnienia”. Autor artykułu dokonał rekapitulacji wypowiedzi na temat spotkań autorskich (J. Olszaka — „Spotkania autorskie — na cenzurowanym”, zamieszczonej w „Życiu Literackim” z dnia 14.V.1967 r.; Juliana Przybosia — ogłoszonej w „Życiu Warszawy” w 1965 r. i innych).

Stanisław Adamczyk w następnym artykule „Okno w okno z czytelnikiem” (*Współczesność* nr 24/68) podejmuje ten sam temat — spotkanie autorskich — dzieląc się swoimi spostrzeżeniami w oparciu o analizę wypowiedzi pisarzy, którzy w odpowiedzi na zaproszenie redakcji „Tygodnika Kulturalnego” zabrali głos w cyklu „Pisarze o czytelnikach”. Przypominamy przy tej okazji, że na łamach tego tygodnika zamieszczono opinie: Seweryny Szmaglewskiej, Jana Marii Gisgesa, Romana Turka, Jana Brzozy, Jana Koprowskiego, Tadeusza Papiera, Henryka Worcella, Eugeniusza Pauksztzy, Zbigniewa Zielonki, Stanisława Ryszarda Dobrowolskiego, Alojzego Srogi, Juliana Kawalca, Waldemara Babinicza, Haliny Snopkiewicz, Władysława Dunarowskiego, Czesława Kuriaty.

eLBe

DOBRA ROBOTA BIBLIOTEKARSKA

Biblioteki szkolne w Polsce Ludowej 1944—1964. Praca zbiorowa pod redakcją Feliksa Popławskiego. Warszawa 1966, Państw. Zakł. Szkolnych, 8° s. 351.

Książka zatwierdzona przez Ministerstwo Oświaty do użytku bibliotek szkolnych.

W miarę wzrastania społecznej roli szkoły wzrasta tym samym znaczenie biblioteki szkolnej, która powoli rozszerza zasięg swej działalności dostosowując jej treść do potrzeb nowej szkoły. Biblioteka jako składnica i wypożyczalnia książek należy już do przeszłości. Z potrzeb nowej szkoły wyrasta zatem nowy typ biblioteki, jako placówki aktywnej, jako podstawowej pracowni szkolnej, obejmującej swą działalnością całokształt wychowawczej i dydaktycznej pracy szkoły; stosuje ona różnorakie metody i formy działania dla podniesienia wyników tej pracy.

Wyrazem tych nowych tendencji w bibliotekarstwie szkolnym jest właśnie publikacja **Biblioteki szkolne w Polsce Ludowej 1944—1964**. Książka, wydana pod redakcją wytrawnego działacza społeczno-oświatowego i znawcy spraw bibliotecznych, obejmuje 10 prac napisanych przez doświadczonych bibliotekarzy.

Książka — jak to czytamy w słowie wstępnym — jest pomyślana z jednej strony jako wydanictwo okolicznościowe, wiążące się z dwudziestolecie Polski Ludowej, dla pokazania dorobku bibliotekarstwa szkolnego w minionym okresie, a z drugiej — koncepcja treściowa książki nie ogranicza się do tematyki historycznej, bo w głównej mierze zawiera materiały przydatne w aktualnej pracy bibliotecznej, wychodząc na spotkanie potrzebom, problemom i trudnościom współczesnego bibliotekarstwa szkolnego.

Materiały historyczne zawierają w istocie tylko 2 artykuły: Heleny Falkowskiej **Dwadzieścia lat bibliotek szkolnych w Polsce Ludowej** i Emilii Biakowskiej **Księgozbiory bibliotek szkolnych w Polsce Ludowej**, która to praca zawiera także nie publikowane dotąd informacje dotyczące struktury księgozbiorów szkolnych oraz wskazówki co do dalszego uzupełnienia zbiorów w związku z reformą szkolną. Pozostałe prace mają charakter bądź wyraźnie instruktywny i metodyczny, bądź też informacyjny i sprawozdawczy.

W sumie książka poważnie wzbogaca pedagogiczną myśl biblioteczną, porządkuje szereg problemów praktycznych, powiększa arsenał środków działania.

A oto treść książki:

Wacław Derejczyk w pracy pt. **Czytelnicy bibliotek szkolnych** omawia zagadnienie różnych grup wiekowych młodzieży szkolnej, które w metodyce pracy z czytelnikiem wymagają specyficznego traktowania o ile zabiegi bibliotekarsza mają dać dobre wyniki. Charakteryzuje on także różne środowiska szkolne jako teren rozwijania czytelnictwa młodzieży.

W artykule Ignacego Jurewicza znajdujemy cenne wskazówki dotyczące wewnętrznej organizacji i pracy biblioteki szkolnej, a w szczególności spraw: gromadzenia, rozmieszczenia, ewidencji i opracowania zbiorów, planowania, sprawozdawczości, statystyki, dokumentacji finansowej, przekazywania i przejmowa-

nia biblioteki (protokół zdawczo-odbiorczy). Sprawy te w wielu bibliotekach są niedoceniane, co powoduje różne komplikacje i przykrości. Toteż artykuł piora tak wytrawnego i doświadczonego znawcy, jakim jest wizytator Ignacy Jurewicz, godzi się zalecić specjalnej uwadze kolegów — bibliotekarzy szkolnych.

Jadwiga Tatjewska, kierownik Sekcji Bibliotek i Czytelnictwa w Okręgowym Ośrodku Metodycznym w Warszawie, w 54-stronicowym, precyzyjnie opracowanym artykule o poważnych walorach metodycznych, opartym na własnym długoletnim doświadczeniu i na obserwacjach poczynionych w bibliotekach szkół warszawskich, w sposób wielce interesujący wprowadza czytelnika w złożoną, a tak ważną problematykę pracy pedagogicznej w bibliotece szkolnej. Przemyslenie i zastosowanie propozycji i wskazówek Autorki, sformułowanych z dużym poczuciem kompetencji, może się wydatnie przyczynić do zmiany nie tylko stylu pracy biblioteki szkolnej, ale — co najważniejsze — do podniesienia wyników pracy całej szkoły. Omawiana praca kol. Tatjewskiej oraz równie cenna książka Emilii Białkowskiej *Praca pedagogiczna z czytelnikami w bibliotece szkolnej*^{*)}, wzajemnie się uzupełniające, stanowią całość, niezbędną w pracy biblioteki szkolnej.

W ramach problematyki pracy pedagogicznej z czytelnikiem w bibliotece szkolnej na szczególne zalecenie zasługuje lektura artykułu Janiny Popławskiej pt.: *Klasa szkolna jako teren organizacji czytelnictwa*. Autorka w oparciu o własne doświadczenia wnikliwie i przekonująco wykazuje, że bibliotekarz w ścisłym współdziałaniu z wychowawcą klasy mogą przy dobrej organizacji współpracy osiągnąć nieprzeciętne wyniki wychowawcze i dydaktyczne. Ta specyficzna monografijka (34 str.) zniewala czytelnika do nowego spojrzenia na rolę i możliwości klasy jako podstawowego terenu pracy pedagogicznej biblioteki szkolnej.

Janina Wojtiszek w artykule pt.: *Zajęcia uzupełniające z czytelnikami w bibliotece szkolnej* zajmuje się ważnym, a na ogół niedocenionym zagadnieniem działalności inspiracyjnej wśród młodzieży szkolnej, przedstawiając szeroki wachlarz środków tej działalności. Tę ciekawą pracę koronuje bogata bibliografia (184 pozycje).

W pracy pt.: *Biblioteka szkolna a powszechne przysposobienie* Feliks Poławski, wychodząc z założenia, że „umiejętne i sprawne posługiwanie się słowem drukowanym we współczesnych okolicznościach życia stanowi podstawową dyrektywę i nakaz epoki” omawia zadania szkoły i funkcję biblioteki w tym zakresie.

Dwie ostatnie prace to:

Bolesława Cieślaka: *Rola bibliotek szkolnych w krzewieniu kultury pedagogicznej wśród rodziców*. Autor, zasłużony działacz oświatowy, długoletni wizytator bibliotek okręgu kieleckiego, zmarł w roku 1966.

Marii Bielawskiej: *Współpraca biblioteki szkolnej z biblioteką powszechną w środowisku*. Autorka jest znaną, zasłużoną nauczycielką i działaczką społeczną w Bochni. O niej to mowa w „Orce na ugorze” Jana Wiktora.

Bibliotekarz biblioteki szkolnej otrzymuje więc dużej wartości książkę, którą nie tylko warto przeczytać i przemyśleć, ale także często do niej zaglądać. Z pożytkiem książkę tę przeczytają także bibliotekarze innych sieci.

Na koniec jednakże trochę wątpliwości, zdziwień, pytań.

1. Druk książki ukończono w kwietniu 1966, a dane statystyczne w artykule Derejczyka (str. 93 i 94) pochodzą z roku 1960/61. Czy to nie jest dziwne? Czyżby prace redakcyjne aż tak długo trwały?

2. W tabeli na str. 93 znajdujemy rubrykę: Ilość książek przeczytanych. Pytanie: przeczytanych, czy wypożyczonych? Różne to przecież sprawy. Rubryka końcowa w tej samej tabeli: % wypożyczania. Co to znaczy?

3. Na str. 26 Helena Falkowska pisze, że zasięg czytelnictwa dzieci szkół podstawowych „przekracza obecnie 90% ogólnej liczby uczniów”, a Wacław Derejczyk, omawiający wyniki badań czytelnictwa młodzieży szkolnej w 6 województwach (katowickie, kieleckie, lubelskie, łódzkie, rzeszowskie, szczecińskie), na str. 77 ubolewa, iż „czytelnictwo w szkołach podstawowych rozwinięte jest na ogół słabo, czego wyrazem jest fakt, że biblioteki szkolne obsługują zaledwie nieco więcej niż połowę uczniów (52%)”. Czy to nie jest zbyt duża różnica nawet gdy zważywszy, że dane te pochodzą prawdopodobnie z lat 1961 i 1964? Koledzy bibliotekarze w wymienionych wyżej województwach zapewne wysnują z tego stosowne wnioski praktyczne.

4. W niektórych pracach razi nadmiar takich wyrazów, jak: winien, powinien,

*) Warszawa, 1964, Stow. Bibl. Pol. s. 30

musi, należy, obowiązkiem bibliotekarza jest ... itd. Czy to jest konieczne? Nie regulamin to przecież ani zarządzenie, lecz swoista pomoc koleżeńska, publicystyka, która m.in. tym się charakteryzuje, że w lekkiej, łatwo przyswajalnej formie przekazuje czytelnikowi wartościowe treści. Duch urzędu odstrasza czytelnika wrażliwego na formy językowe. Łatwa ta metoda świadczy o nieliczeniu się z psychologią odbiorcy.

5. Prawie we wszystkich pracach ujawnia się tak lub inaczej troska o zasięg czytelnictwa. W nielicznych tylko partiach książki dostrzec można troskę o jakość. Mamy już przecież na tyle poważne osiągnięcia ilościowe, że chyba czas nacisk główny położyć na zagadnienia jakości czytelnictwa. Wiąże się z tym także sprawa nawyku czytania, który chcieliby w młodym człowieku wyrabiać różni autorzy. Nawyk jako synonim nałogu ma wydźwięk psychologiczny raczej ujemny i w hierarchii cech osobowości ludzkiej zajmuje w każdym razie miejsce b. pośrednie. Czy nie lepiej zabiegać o krzewienie **kultury czytania**?

6. Książka wyszła w nakładzie 10 000 egzemplarzy, gdy bibliotek szkolnych mamy 30 000. Równie nieodzowna w bibliotece szkolnej książka Emilii Białkowskiej **Praca pedagogiczna z czytelnikami w bibliotece szkolnej** ma nakład tylko 6 000 egzemplarzy. Czy to nie jest dziwne? Książki te są wszak przeznaczone nie tylko dla bibliotekarzy etatowych czy półetatowych, lecz dla **szkoły** i każdej szkole oddać mogą poważną przysługę, tj. ułatwić osiąganie lepszych wyników jej pracy.

We wstępie książki czytamy zapowiedź ukazania się drugiego tomu wydawnictwa z obiecującą tematyką. Można by ją rozszerzać, uzupełniać i... postulować tom trzeci, jako że mnóstwo jest pilnych problemów bibliotecznych wymagających nowego opracowania, a nawet tom czwarty w postaci zbioru tekstów obowiązujących przepisów bibliotecznych, których brak daje się w bibliotekach żywo odczuwać.

MAKARY SIERADZKI

NOWY INFORMATOR O CZASOPISMACH

Wojewódzki Ośrodek Informacji Naukowo-Technicznej i Ekonomicznej w Katowicach wydał już drugą, po informatorze o bibliotekach specjalnych¹⁾, publikację informacyjną dotyczącą bibliotek w województwie katowickim; tym razem jest to regionalny wykaz tytułów czasopism otrzymywanych bieżąco przez większe biblioteki, głównie techniczne²⁾. Potrzeba tego rodzaju opracowania, o czym wspominają w przedmowie jego redaktorzy, Józef Mądry i Alojzy Mądry, była istotnie duża — jeżeli jednak już tego rodzaju inicjatywę podjęto, należało dobrze ją zrealizować. Niestety jednak, i drugie wydawnictwo informacyjne katowickiego WOINTE przygotowane zostało niefachowo i niestarannie — szczególnie razi znaczna ilość błędów w pisowni tytułów czasopism, za które chyba nie sposób winić wyłącznie korektę. Od poprzednio wydanego powielonego informatora o bibliotekach różni się ono korzystnie tylko drukiem, lepszym gatunkiem papieru i małym, poręcznym formatem. Oczywiście, informacje zawarte w „Czasopismach zagranicznych” mogą być z pożytkiem wykorzystane przez zainteresowanych — czytelników, ośrodki i biblioteki — pod warunkiem, że są ściśle, w co jednak trudno zupełnie bez zastrzeżeń wierzyć.

Pierwszym chyba i głównym nieporozumieniem była dziwna metoda, jaką obrali sobie redaktorzy: powierzanie zbierania materiałów osobom trzecim, nie dysponującym ścisłymi wskazówkami i nie przygotowanym należycie do tej funkcji. Biblioteki, od których zbierano informacje, nie były uprzedzone wcześniej o zamierzonej akcji — stąd pojawiający się niespodziewanie wysłannik WOINTE nie zawsze mógł otrzymać potrzebne materiały i przygotowywał je sobie sam, mnożąc pomyłki w wyniku nieznanomości języków obcych, tytułów czasopism i metod pracy bibliotecznej. Niewiele nawet pomogło korygowanie przez niektóre biblioteki tych spisów, gdyż jak się okazało — pomyłki pojawiły się znów w druku.

Redaktorzy wymieniają wprawdzie w przedmowie jako pomoc przy opracowaniu „Centralny katalog bieżących czasopism zagranicznych”, wydawany przez Bibliotekę Narodową, wolno jednak wątpić, czy wiele z niego skorzystali, gdyż

¹⁾ Biblioteki techniczne, ekonomiczne i związkowe województwa katowickiego. Katowice 1967.

²⁾ Czasopisma zagraniczne w bibliotekach województwa katowickiego. Katowice 1968.

choćby pobieżne przejrzanie tego cennego i starannie przygotowanego wydawnictwa winno im uprzytomnić, jak ważną rzeczą jest prawidłowy zapis tytułu. Ponadto należało skorzystać jeszcze przynajmniej z „Ulrich's Periodicals Directory”, „The Standard Periodicals Directory”, „Handbuch der technischen Dokumentation und Bibliographie. Bd. 6: Internationale Bibliographie der Fachzeitschriften” oraz katalogów księgarskich i wydawniczych oferowanych w prenumeracie czasopism. Nie dysponując tym aparatem pomocniczym, trudno jakkolwiek wykaz czasopism redagować, nawet przy wysokim poziomie fachowej wiedzy bibliograficznej.

Zupełnie nie uzasadniona jest wyrażona w przedmowie opinia jej autorów, że w zakresie pisowni tytułów „panuje w bibliotekach absolutna dowolność”; prawdą jest natomiast, że zachodzą różnice w pisowni tytułów czasopism rosyjskich: większość bibliotek stosuje transliterację, niektóre — przeważnie biblioteki ośrodków informacji — posługują się transkrypcją. Redaktorzy „Czasopism zagranicznych” zdają się jednak nie uświadamiać sobie dostatecznie różnic pomiędzy tymi metodami, co można wnioskować z osobliwej formy, jaką przybierają niekiedy w ich publikacjach tytuły rosyjskie. Czytamy więc: *Čornaja metallurgija* (poz. 435), *fiziko techničeskich nauk* (poz. 937), *Mechanizacija i avtomatyzacija* (poz. 937) — wreszcie — *Fizika tvjordogo tela* (poz. 711).

W „Czasopismach zagranicznych” przyjęto jednolity układ alfabetyczny, wobec czego przesadą jest wprowadzenie do spisu treści jako pozycji poszczególnych liter; korzystający z wykazu bynajmniej tego nie potrzebuje. Na pełną pozycję składa się liczba porządkowa, tytuł, skrót nazwy kraju oraz tzw. siglum oznaczające bibliotekę posiadającą dane czasopismo (tworzy je skrót nazwy miejscowej i cyfra różnicująca). Nie wiadomo dlaczego, w przedmowie redaktorzy używają niemieckiej formy „sigiel”, zamiast tradycyjnie w Polsce przyjętej — „siglum”. Wątpliwości budzi użycie nazwy kraju zamiast jedynie uzasadnionej nazwy miejsca wydania (miasta); zastrzeżenia wywołuje też sposób skracania nazw, odbiegający od stosowanego ogólnie. Przy małej liczbie krajów (11) wystarczyłyby skróty dwuliterowe, tak np. zamiast Jugosł należałoby pisać Jug, zamiast Rumun — Rum, zamiast Szwajc — Szw. Za długie są też sigla — lepiej byłoby przyjąć Kt zamiast Kat, By — zamiast Byt, Ch — zamiast Chorz. Spis bibliotek zawiera nie — jak podano — nazwy pełne i ich skróty, ale nazwy i sigla.

Dalej następuje główna część wydawnictwa, alfabetyczny wykaz czasopism z oznaczeniem miejsca ich przechowania. Rejestr błędów w pisowni tytułów jest długi, wystarczy więc podać kilka przykładów: *Abhandlungenpoplications* (poz. 1), *Acta Chimica Academica...* (poz. 10), *Bulletin Signalitique* (poz. 293—303), *...poleznych iskopaennyh* (poz. 713), *Funkmateur* (poz. 741), *Physica Status Soligi* (poz. 1374). Obok idących w dziesiątki pomyłek tego typu, opracowanie obciążają liczne niekonsekwencje, polegające np. na różnym i nielogicznym stawianiu znaków nieliterowych wewnątrz tytułu (myślniki, przecinki) bądź całkowitym ich opuszczaniu; skróty stanowiące część tytułu nie są wyróżnione graficznie, co przy zastosowanej czcionce powoduje zaciemnienie sensu; niektóre części tytułu są skracane bez dodatkowej informacji. Wymownym świadectwem, do jakiego stopnia redaktorzy nie panowali nad materiałem, jest umieszczenie w pozycjach 348—350 trzech serii *Chemical Abstracts* ze względu na skrótowny zapis głównego tytułu (Ch. A.), a dopiero w pozycji 353 — czwartej serii, przy której stosowano pełny zapis tytułu.

Redaktorzy nowego informatora WOINTE mają na swoje usprawiedliwienie to, że pierwsi podjęli pracę, o której nikt nie pomyślał i że spotkali się — zbierając materiały — z dużymi trudnościami. Szkoda jednak, że WOINTE przygotowując swoje wydawnictwa informacyjne nie zasięga przed ich oddaniem do druku opinii fachowych recenzentów.

ZBIGNIEW ŻMIGRODZKI

PRZEGLĄD WYDAWNICTW ZAGRANICZNYCH (Stany Zjednoczone)

Ellsworth Ralf E., Wagener Hobart D.: *The School Library*. New York 1965. Educational Facilities Laboratories s. 142.

Książka ta ukazała się po raz pierwszy w 1963 r. Miarą jej popularności jest fakt, iż wydanie z 1965 r. jest już czwartym z kolei. Napisana przez bibliotekarza i architekta stanowi jedyne w swoim rodzaju studium nad nowoczesną organizacją biblioteki szkolnej. Obaj autorzy są całkowicie zgodni w poglądzie na jej



Indywidualne pomieszczenia do nauki w Bibliotece Uniwersyteckiej w Colorado



Nowocześnie wyposażone biurko studenta w bibliotece Grand Valley State College

funkcję w szkole, poczynając od elementarnej (odpowiednik naszej podstawowej) na uniwersyteckiej kończąc. Biblioteka we wszystkich typach szkół traktowana jest przez nich jako główne laboratorium, w którym uczeń i student mają możliwość w różnorodny sposób i najpełniej przyswajać sobie wiedzę. Pogląd ten jest zresztą bardzo ściśle powiązany z ogólną koncepcją nauczania szkolnego, które w ostatnich latach przesunęło się wyraźnie od grupowych ku metodom indywidualnego



Indywidualne pomieszczenia do nauki w Bibliotece Uniwersyteckiej w Chicago

przyswajania wiedzy. Zasadniczym punktem wyjścia, wedle którego określone są w pracy Elleswortha i Wagenera zadania biblioteki szkolnej, są potrzeby uczniów, którzy z niej korzystają. Do najczęściej powtarzających się należą:

1. Poszukiwania odpowiedzi na określone zagadnienia z racji uczenia się albo dla zaspokojenia zwykłej ciekawości.

2. Wykonywanie poleceń nauczyciela mających na celu znalezienie odpowiednich informacji, dla napisania wypracowania, opowiadania, sporządzenia notatek itp.

3. Chęć nauczania się jak należy posługiwać się biblioteką (katalogi, bibliografie, księgozbiór podręczny, informatory itp.).

4. Chęć spędzenia okresu przerwy w zajęciach szkolnych, przeczytania jakiejś książki dla przyjemności, przejrzania czasopisma w celach rekreacyjnych.

5. Chęć obejrzenia filmu, przeczucia, posłuchania muzyki, powtórzenia lekcji języka obcego, czy wreszcie porozmawiania z innymi uczniami.

Aby tym potrzebom sprostać, kompetencje biblioteki muszą być traktowane bardzo szeroko, ze szczególnym podkreśleniem jej funkcji informacyjnej. Obok więc tradycyjnych zbiorów książkowych i czasopism, powinna ona gromadzić również zbiory audiowizualne (płyty, taśmy magnetofonowe, przezrocza itp.), określane przez autorów jako materiały biblioteczne, oraz urządzenia do ich odtwarzania (magnetofony, adaptory, telewizory). Autorzy dalecy są od przypisywania materiałom audiowizualnym właściwości niezwykłych, rewolucjonizujących współczesną dydaktykę. Traktują je jako pomoc w przyswajaniu wiedzy przez ucznia, umożliwiającą większe zindywidualizowanie samemu procesowi dydaktycznego zwłaszcza w nauczaniu przedmiotów wymagających zapamiętywania, jak matematyka, chemia czy języki obce. Zdaniem autorów nauczanie przy pomocy telewizji nie zastąpi tradycyjnego uczenia się z książki, toteż instalowanie urządzeń audiowizualnych w bibliotekach szkolnych nie powinno w niczym naruszać podstawowej funkcji biblioteki, a wręcz przeciwnie, przyswajaniu książkowych treści nadać charakter laboratoryjny.

W niektórych szkołach, które stosują na szerszą skalę urządzenia audiowizualne, spotyka się nauczycieli wyspecjalizowanych w tej dziedzinie. Są oni odpowiedzialni za kompletowanie zbiorów audiowizualnych, ich opracowanie oraz sprawują pieczę nad urządzeniami reprodukującymi obraz i dźwięk.

Ponieważ biblioteka jest traktowana jako integralna część szkoły, jej głównym zadaniem jest ściśle współpraca z personelem nauczającym, który uzgadnia z bibliotekarzem: 1. Dobór materiałów bibliotecznych potrzebnych w pracy poszczególnych klas oraz indywidualnych uczniów (książki, czasopisma, materiały audiowizualnej). 2. Zasady klasyfikacji materiałów i ich opracowania pod kątem dostępności dla uczniów.

Tak pomyślana funkcja biblioteki szkolnej znajduje odbicie w jej wyposażeniu oraz w budownictwie szkolnym. Książka zawiera przeto bogaty przegląd fotograficzny najnowszych rozwiązań i zastosowań architektonicznych oraz wzory wyposażenia wnętrz.

Książką tą powinni zainteresować się nie tylko pracownicy bibliotek szkolnych, ale również nauczyciele poszukujący coraz skuteczniejszych metod nauczania w swojej codziennej pracy, oraz architekci specjalizujący się w budownictwie szkolnym.

JADWIGA KOŁODZIEJSKA

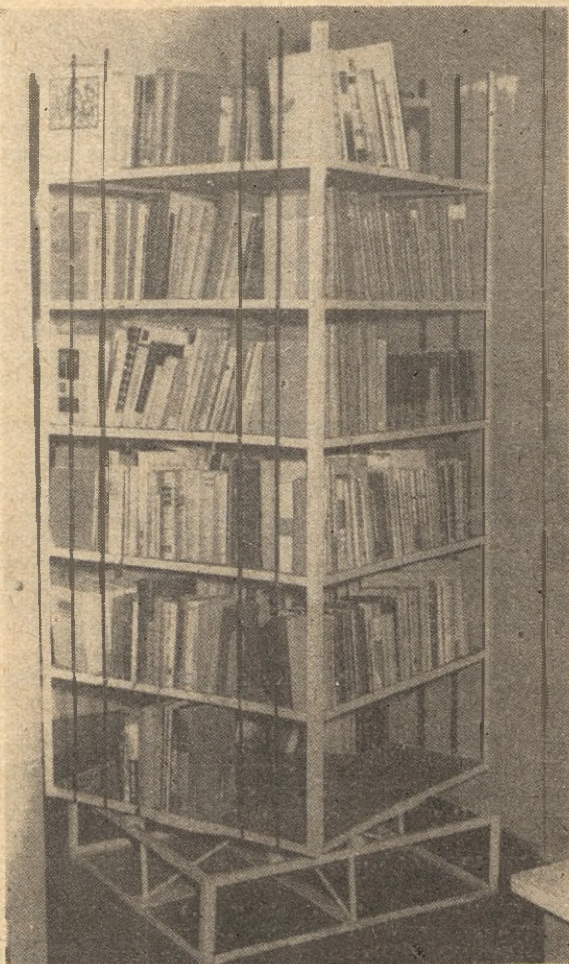
IZYDOR HOŁUB
PiMBP Pasięk

REGAŁY OBROTOWE

Znając trudności lokalowe szeregu bibliotek gromadzkich zastanawiałem się nad sposobem ich rozwiązania. Doszedłem do wniosku, że powierzchnię lokalu bibliotecznego można byłoby bardziej racjonalnie wykorzystać, gdyby regały były inaczej zbudowane (po wykorzystaniu możliwości innego ustawienia). Opracowałem projekt regału obrotowego i zleciłem do wykonania. Na szczęście znalazłem entuzjastycznego wykonawcę w osobie kierownika punktu usługowego przy PZPT w Pasięku, który w ciągu kilku dni wykonał prototyp regału o konstrukcji metalowej (z kątownika 2×2 cm). Jest to regał czterostronny, o wysokości 2 m i podstawie kwadratowej o boku 80 cm, sześciopółkowy. Odległość między półkami jest nieco mniejsza (27 cm), gdyż regał obraca się na podstawie o wys. 20 cm, a chodziło o to, by pod względem wysokości nie odbiegał od regału tradycyjnego

Dzięki zastosowaniu łożyska kulowego regał obraca się lekko i bezszmerowo. Jak widać na zdjęciu, dwa boki mają pręty służące do oparcia książek.

Dzięki temu regałowi powierzchnia użytkowa półek zwiększyła się przeszło dwukrotnie. Regał tradycyjny o wymiarach $2\text{ m} \times 1\text{ m}$, ogółem ma 6 mb półek; regał obrotowy 14,40 mb. To jest strona dodatnia tego typu urządzenia. Ujemną natomiast stroną jest to, że część powierzchni wewnętrznej jest niewykorzystana. Po-



nadto tam, gdzie są pręty (z dwóch stron regału), mało stosunkowo jest miejsca na książki, gdyż zaledwie po 40 cm na każdej półce.

Wydaje mi się, że celowość produkowania takich regałów nie powinna budzić zastrzeżeń z tym, że raczej należałoby się ograniczyć do prostszego typu: dwustronnego o wymiarach: 2 m wysokości i 0,80 m, względnie 1 m szerokości. Przy szerokości 80 cm powierzchnia użytkowa zwiększyłaby się o 3,60 m, a przy szerokości 1 m o 12 mb, a więc dwukrotnie.

Koszt regału obrotowego wynosi 1 592 zł. Nie jest to cena wygórowana, gdyż regał metalowy jednostronny kosztuje 1 290 zł.

Byłbym wdzięczny kolegom bibliotekarzom za uwagi o przydatności tego rodzaju regału.

NARADA POŚWIĘCONA UPOWSZECHNIANIU CZYTELNICTWA NA WSI

W dnia 25—26 listopada 1968 r. odbyła się w sali marmurowej Krakowskiego Domu Kultury „Pod Baranami“ VI Krajowa Narada Czytelnicza zorganizowana przez Zarząd Główny Związku Młodzieży Wiejskiej przy współudziale Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz Ludowej Spółdzielni Wydawniczej. W czasie narady referaty na temat upowszechniania czytelnictwa na wsi i roli organizatora czytelnictwa ZMW wygłosili przedstawiciele Zarządów Wojewódzkich Związku Młodzieży Wiejskiej z: Krakowa, Kielc i Wrocławia. Po referatach wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos m.in. organizatorzy czytelnictwa przy zarządach gromadzkich ZMW. W drugim dniu narady referaty wygłosili: dr Jacek Kajtoch — „Temat wiejski w literaturze Polski Ludowej“ oraz red Witold Nawrocki — „O głównych problemach współczesnej literatury polskiej“.

Na zakończenie narady uchwalono wnioski w sprawie upowszechniania czytelnictwa na wsi.

DOROCZNA NARADA W SPRAWIE UPOWSZECHNIANIA CZYTELNICTWA W PGR WOJ. KOSZALIŃSKIEGO

Zarząd Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Rolnych, Wojewódzki Zarząd Państwowych Gospodarstw Rolnych, Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Koszalinie zorganizowały w dniu 26 listopada 1968 r. w PGR Rąbino, pow. Świdwin, doroczną naradę w sprawie upowszechniania czytelnictwa w Państwowych Gospodarstwach Rolnych w woj. koszalińskim. W czasie narady przedstawiono ocenę czytelnictwa w koszalińskich PGR, zapoznano jej uczestników z nowościami wydawniczymi PWRiL oraz omówiono formy i metody popularyzacji literatury rolniczej.

WYSTAWA „50 LAT KPP“ W WOJEWÓDZKIEJ I MIEJSKIEJ BIBLIOTECE PUBLICZNEJ W LUBLINIE

W listopadzie 1968 r. czynna była wystawa dokumentalna, tematycznie związana z 50 rocznicą powstania KPP. Na wystawie — eksponowanej w pomieszczeniach Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego w Lublinie — zgromadzono oryginały i fotokopie dokumentów oraz publikacje traktujące o historii KPP.

SESJA POPULARNONAUKOWA POŚWIĘCONA 50-LECIU NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI

W gmachu TPPR we Wrocławiu odbyła się w dniu 20 listopada 1968 r. sesja popularnonaukowa poświęcona 50 rocznicy odzyskania niepodległości. Sesję zorganizowała Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna we Wrocławiu przy współudziale TWP, WDK, WROK i „Domu Książki“. Obradom przewodniczył wiceprezes ZW TWP — doc. dr Edward Zubik. WiMBP przygotowała dla uczestników sesji zestawienie bibliograficzne literatury traktującej o problemach II Rzeczypospolitej.

WYSTAWA KSIĄŻEK UNESCO W BIBLIOTECE GŁÓWNEJ UNIWERSYTETU POZNAŃSKIEGO

W Bibliotece Głównej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu czynna była w dniach 20—23 listopada 1968 r. wystawa książek UNESCO, zorganizowana przez Polski Komitet do Spraw UNESCO oraz Ośrodek Rozpowszechniania Wydawnictw Naukowych Polskiej Akademii Nauk. Wystawa obejmowała ponad 300 książek reprezentujących wybrane pozycje dorobku wydawniczego UNESCO kilku ostatnich lat. Były to w przeważającej części publikacje z dziedziny nauki, oświaty, pedagogiki, kultury, ekonomii, literatury, wychowania, bibliotekoznawstwa, informacji naukowej. Eksponowane na wystawie książki można było zamawiać, bowiem współorganizator wystawy — Ośrodek Rozpowszechniania Wydawnictw Naukowych PAN — jest przedstawicielem wydawnictw UNESCO na Polskę i prowadzi stałą sprzedaż oraz przyjmuje zamówienia na wydawane przez tę organizację wydawnictwa.

KONKURSY CZYTELNICZE, POPULARYZUJĄCE LITERATURĘ SPOŁECZNO-POLITYCZNĄ

Z okazji Dni Książki „Człowiek — Świat — Polityka“, Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna we Wrocławiu, redakcje „Gazety Robotniczej“, „Wiadomości“ i „Polityki“, WKZZ, ZMS, ZMW, „Dom Książki“, WZGS i „Ruch“ zorganizowały konkurs czytelnicy pod hasłem „Polska i Świat“. Konkurs trwać będzie od listopada 1968 r. do kwietnia 1969 r. Zostanie on rozegrany na dwu szczeblach: powiatowym i wojewódzkim. Finał wojewódzki odbędzie się podczas Dni Oświaty, Książki i Prasy 1969 r.

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Opolu zainaugurowała dekadę książki społeczno-politycznej ogłoszeniem konkursu czytelnicy pod hasłem „Polska współczesna w reportażu“. Konkurs został rozpoczęty 20 listopada 1968 r., trwać będzie do 31 lipca 1969 r. Celem konkursu jest zainteresowanie czytelników literaturą przedstawiającą obraz 25-lecia Polski Ludowej.

NARADA CZYTELNICZA, ZORGANIZOWANA PRZEZ WBP W POZNANIU I WKZZ

W dniu 2 grudnia 1968 r. odbyła się w Kaliszu rejonowa narada poświęcona roli i zadaniom bibliotek publicznych i związkowych w zakresie zaspokojenia potrzeb czytelników ludności, ze szczególnym uwzględnieniem środowisk robotniczych, uczących się i dojeżdżających do miejsc pracy. Była to już kolejna narada organizowana wspólnie z Wojewódzką Biblioteką Publiczną i Wojewódzką Komisją Związków Zawodowych, przez gospodarzy terenu, na którym się odbywała. Wzięli w niej udział kierownicy wydziałów kultury i kierownicy bibliotek z Konina, Koła, Turku, powiatu kaliskiego i Kalisza.

CENTRALNE BIBLIOTEKI MŁODZIEŻOWE W RFSRR

23 września 1968 r. Ministerstwo Kultury Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej ogłosiło ustawę o powołaniu centralnych bibliotek młodzieżowych okręgów, obwodów i autonomicznych republik. Te uniwersalne biblioteki dla młodzieży od 15 do 20 lat będą również służyły pomocą metodyczną innym bibliotekom swojego terenu w zakresie pracy z młodzieżą. Zajmą się więc badaniem czytelnictwa młodzieży, doszkadzaniem bibliotekarzy z nią pracujących oraz ujednolicaniem metod i organizacji tej pracy jak również przygotowywaniem i publikowaniem materiałów pomocniczych różnego rodzaju. (*Bibliotekarz* 1968 nr 11 s. 59—60)

CENTRALNY KATALOG KSIĄŻEK W BIBLIOTEKACH AMERYKAŃSKICH

Biblioteka Kongresu w Waszyngtonie przystąpiła do druku centralnego katalogu książek wydanych przed r. 1956 (*National Union Catalog Pre-1956 Imprints*). Znajdą się w nim publikacje zgromadzone w bibliotekach USA i Kanady. Przewiduje się, że katalog obejmie 610 tomów i zostanie ukończony w ciągu 10 lat. Razem z obecnie wydawanym centralnym katalogiem bibliotek amerykańskich będzie to najpełniejszy wykaz książek, które ukazały się od czasu wynalezienia druku. (*College and Research Libraries* 1968 nr 8 s. 279)

WYPOŻYCZANIE MIĘDZYPBIBLIOTECZNE W USA

W czerwcu ub. r. weszły w życie nowe zasady, ujednolicające wypożyczanie międzybiblioteczne w USA. Przepisy głoszą, że biblioteki mogą sprowadzać swoim czytelnikom publikacje jedynie dla celów naukowych, określają odpowiedzialność biblioteki wypożyczającej za sprowadzone dzieło oraz mówią, które materiały można wysyłać i na jakich warunkach. W przepisach podkreśla się konieczność maksymalnego wykorzystywania katalogów i innych pomocy bibliograficznych przy wysyłaniu zamówień, posługiwania się telefonem i dalekopisem oraz wysyłania odbitek i mikrofilmów zamiast oryginałów. W najbliższym czasie ukaże się komentarz ze szczegółowym omówieniem procedury wypożyczania. (*College and Research Libraries* 1968 nr 8 s. 271—272)

POROZUMIENIE MIĘDZY PRACOWNIKAMI INFORMACJI I BIBLIOTEKARSTWA W SŁOWACJI

Wzorując się na doświadczeniach innych krajów pracownicy informacji w Słowacji postanowili utworzyć jeden związek z bibliotekarzami. Wzajemną współpracę ułatwi wspólnie wydawane czasopismo „Knižnice a vedecke informácie“ (Biblioteki i naukowa informacja), w którym będą publikowane artykuły teoretyczne i badania z zakresu bibliotek-Biblioteka Uniwersytetu w Bratysławie, Centralną Biblioteką Ekonomiczną i Centralną karkstwą i informacjami. Projektuje się utworzenie w Bratysławie centralnego ośrodka informacji, który będzie działał współpracując z bibliotekami: Techniczną Biblioteką Słowacji, Biblioteką Słowackiej Akademii Nauk. (*Citateľ* 1968 nr 10 s. 348—352)

Rada Ministrów NRD w dn. 31.V. ub. r. zatwierdziła ustawę o zadaniach systemu bibliotek w kształtowaniu socjalizmu w NRD. Ustawa ta po raz pierwszy określa jednolicie zakres działalności, zasady organizacji, planowania i kierowania, obowiązujące wszystkie biblioteki powszechne oraz biblioteki naukowe uniwersalne i specjalne. (*Zentrablatt für Bibliothekswesen* 1968 nr 10 s. 577—597)

załobnej karty

ZYGMUNT SOKOŁOWSKI 1905—1968

16 listopada 1968 r. zmarł Zygmunt Sokołowski, wieloletni pracownik miejskiej Biblioteki Publicznej im. L. Waryńskiego i członek SBP Okręgu Łódź-miasto. Urodził się w 1905 r. we Lwowie, gdzie otrzymał również świadectwo dojrzałości. Do wybuchu wojny pracował jako urzędnik w administracji publicznej w Poznaniu, a następnie w Nowogrodku. Brał udział w kampanii wrześniowej w grupie operacyjnej „Narew”. Internowany, wrócił w 1942 r. do służby wojskowej w Jednostkach Wojska Polskiego na Środkowym Wschodzie. Przeżycia wojenne nadwyrężyły poważnie Jego zdrowie. Po zakończeniu wojny wraca z Anglii do Polski.

Pracę w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Łodzi podjął w r. 1949. Początkowo zatrudniony w administracji bibliotecznej uzyskał w r. 1956 średnie kwalifikacje zawodowe i przeszedł do pracy w Dziale Instrukcyjno-Metodycznym. Wykorzystując posiadaną przez kol. Sokołowskiego dobrą znajomość czterech języków obcych i wszechstronne zainteresowania, przeniesiono Go w r. 1962 do Działu Udostępniania Zbiorów i Informacji. Od tego momentu służył informacją w Czytelni Naukowej Biblioteki.

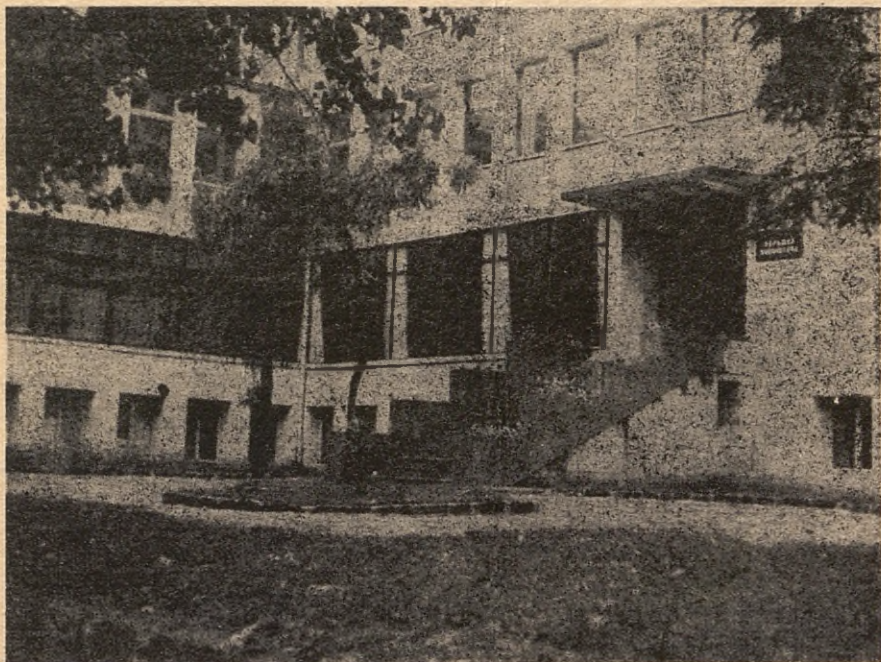
W pracy sumienny i dociekliwy, wywiązywał się jak najlepiej ze swoich obowiązków, uzyskując uznanie i sympatię czytelników. Straciliśmy wyjątkowo prawego, delikatnego i życzliwego ludziom Kolegę.

ZARZĄD OKRĘGU ŁÓDŹ-MIASTO
STOWARZYSZENIA BIBLIOTEKARZY POLSKICH





Plovdiv — Bułgaria. Okręgowa Biblioteka Ludowa w budowie
Fot. St. Fijałkowski



Smolian — Bułgaria, Biblioteka Obwodowa

Fot. St. Fijałkowski

UWAGA, PRENUMERATORZY BIBLIOTEKARZA!

Administracja Wydawnictw
Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

przypomina uprzejmie o odnowieniu prenumeraty
na rok 1969

Prenumerata roczna miesięcznika **BIBLIOTEKARZ** wynosi
zł 60.— (cena jednostkowa numeru zł 5.—);
miesięcznika **PORADNIK BIBLIOTEKARZA** — **zł 48.—** (cena
jednostkowa numeru zł 4.—);
kwartalnika **PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY** (wraz z dodatkiem
„Przegląd Piśmiennictwa o Książce”) — **zł 96.—** (cena jed-
nostkowa numeru zł 24.—).

Przypominamy zarazem, że wpłat na prenumeratę wymienionych
czasopism na rok 1969 dokonywać należy według podanych wyżej
stawek — na konto: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, Admi-
nistracja Wydawnictw, Warszawa, Konopczyńskiego 5/7. NBP IV O/M
1551-9-13552, lub PKO I-9-120056, z wyraźnym uwidocznieniem tytułu
wpłaty.

Adres redakcji i administracji: Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7
Technikum Poligraficzne w Warszawie. Zam. 1/69. Pap. druk. sat V. 70 g. B-1.
Obj. 2 ark. druk., 3,5 ark. wyd. nakł. 5 800. P-98.